Nr. 234. Piątek, 10 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4** złr.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35** cnt. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4** złr. **75** cnt.; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1** zł.; **65** cnt. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Nowo przystępujący pp. prenumeratorowie, otrzymać mogą na żądanie, bezpłatnie, początek powieści Z. Sarneckiego „Złote Serce".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Nawyższem pismem odręcznem z dnia 4 października b. r. nadżupanowi komitatu Neogradeckiego, Abrahamowi hr. Gyürky i nadżupanowi Trenczyńskiego komitatu, Pawłowi Kubicza, nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty Fryderyka Wilhelma następcy tronu niemieckiego i arcyksięcia Prus nr. 20, Janowi Schmidt, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskich miejscowościach powiatu proskurowskiego: w Hryniowcach lasowych, Paszkowcach i Oleszynie, zabrania się w myśl §. 7 ustawy księgosuszowej z 27 lutego 1880 r. Dz. p. p. nr. 37, wprowadzania i przewozu zwierząt i płodów zwierzęcych, wymienionych w § ! pomienionej ustawy, przez miejsce wchodu w Podwołoczyskach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Wspólny rząd austryacki wystosował w tych dniach notę do W. Porty, przypominając zobowiązanie, jakie przyjęła na siebie Turcya w znanej konwencyi czterech państw co do budowy koleji wschodnich. Według rzeczonej konwencyi, podpisane na niej państwa zobowiązały się, najpóźniej w rok po wymianie ratyfikacyi, ukończyć studya techniczne i oznaczyć na swoich granicach punkta połączenia. W ciągu zaś następnego roku miały udowodnić, iż bądź przez nadanie koncesyi, bądź w inny sposób zapewniły wykończenie w wyznaczonym czasie mających się wybudować na ich terytoryum linij kolejowych. Ponieważ wymiana ratyfikacyj została dopełnioną dnia 23 października roku zeszłego, przeto termin, o którym mowa, ubiega za dni kilkanaście. Tymczasem dotychczas tylko Austro-Węgry i Serbia uczyniły w zupełności zadość przyjętym na siebie zobowiązaniom; Bułgarya wywiązała się z nich w znacznej części, natomiast Turcya tak mało zdziałała w interesie spełnienia przepisów konwencyi, iż, jak to wspomnieliśmy, wspólny rząd austryacki widział się zniewolonym wobec zbliżającego się terminu wysłać do Konstantynopola stosowne przypomnienie. Krok ten rządu austro-węgierskiego, uzasadniony najzupełniej koniecznością zapewnienia poszanowania publicznym traktatom, stawał się tem niezbędniejszym, iż połączenie koleji wschodnich jest wielkiej doniosłości tak dla monarchii, jak dla całej Europy. Gabinet wiedeński działał też w tym wypadku jako mandataryusz Europy, a zarazem jako czynnik, który przedewszystkiem jest interesowany, aby Porta uskuteczniła dzieło, mające oddać nieocenione usługi cywilizacyi, i przynieść wielkie korzyści na polu międzynarodowego handlu i przemysłu. Dopóki pociągi, idące z Zachodu, będą zmuszone zatrzymywać się w połowie drogi na półwyspie bałkańskim, dopóki Konstantynopol nie zostanie bezpośrednio połączony z najważniejszemi punktami świata cywilizowanego, dopóty nie będzie mogło być mowy o stanowczych zdobyczach cywilizacyjnych i handlowych na Wschodzie, ani o spełnieniu tych nadziei, jakie dadzą się osiągnąć za pomocą międzynarodowej komunikacyi. To też energiczny urgens gabinetu wiedeńskiego powitała cała tamtejsza dyplomacya z żywem zadowoleniem, i wszyscy bez wyjątku reprezentanci mocarstw zagranicznych przyznali zupełną słuszność wywodom noty austryackiej. W kołach dyplomacyi ogólnem jest przekonanie, iż Turcya, jeśli nie chce utracić całkowicie zaufania, powinna złożyć dowód, iż zwłoka w wypełnieniu stypulacyj, określonych konwencyą czterech państw, nie jest wypływem złej woli, lecz innych niepomyślnych okoliczności. Rządowi tureckiemu nie będzie jednak łatwem zasłonić się poważnemi argumentami, cała bowiem przestrzeń, którą Turcya obowiązana była wykonać, wynosi zaledwie 46 kilometrów, a jeśli małe państwa, jak Serbia i Bułgarya, pomimo niepomyślnych stosunków ekonomicznych, przystąpiły z całą gotowością do dzieła, to tem pewniej liczyć można było, iż Turcya bez nadzwyczajnych wysiłków, zdoła także wywiązać się w oznaczonym czasie z przyjętego na siebie uroczyście zobowiązania.

Sejmy krajowe.

(*XIV posiedzenie z d 9 października.*)

(L) Wniesione petycye, których spis odczytał sekretarz poseł St. hr. Badeni, zostały przekazane komisyom, a mianowicie:

Komisyi powodziowej: Gminy Zamarstynów w sprawie regulacyi rzeki Pełtwi. Gminy Osieczany, Droginia i innych, o zapomogę na zasiewy.

Komisyi budżetowej: Józefa Proszowskiego, ucznia szkoły sztuk pięknych, o stypendyum w kwocie 500 zł. Gminy Hadyńkowce o zapomogę 300 zł. na budowę szkoły. Mieszkańców Podwołoczysk o subwencyę 1000 zł. na budowę szkoły. Aleks. Czemeryńskiego o zapomogę. Komitetu cerkiewnego w Tr[illegible]iańcu o zapomogę 300 zł. na budowę cerkwi, i o zapomogę 300 zł. na budowę szkoły. Fr Dobrowolskiego o subwencyę na urządzenie warsztatów tkackich we Lwowie. H. Heckera o subwencyę na budowę mostu.

Komisyi petycyjnej: Mieszkańców Podwołoczysk o przeniesienie zapory mytniczej na koniec miasta, przy grobli rossyjskiej. Wawrzyńca Duskalca i S. Wojciechowskiego, stróżów Wydziału krajowego, o stabilizacyę.

Komisyi prawniczej: Towarzystwa „Ochrony własności ziemskiej" w Limanowej, o uchylenie orzeczenia Najw. Trybunału z 11 grudnia 1883 l. 468, naruszającego ustawę krajową z dnia 1 listopada 1868 (l. 25. Dz. ust. kraj.)

Poseł Struszkiewicz, zwróciwszy uwagę na ważność tej petycyi, upraszał, ażeby komisya prawnicza jak najrychlej zbadała ją, i jeszcze w ciągu bieżącej sesyi przedłożyła sejmowi stosowne wnioski.

Komisyi szkolnej przekazano petycyę Towarzystwa pedagogicznego w Bochni, w sprawie zmiany ustawy szkolnej.

Na wniosek posła Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego odesłano do komisyi kul-

---

19)

ZŁOTE SERCE

LATA DZIECIŃSTWA

VIII.
U przybranej mamy.

(Ciąg dalszy.)

Staś, po długiej walce życia ze śmiercią i silnego organizmu z trawiącą gorączką, wyzdrowiał nareszcie. Rekonwalescencya — jak zwykle u dzieci — trwała krótko.

Karol wynalazł podówczas dla siebie jakąś posadę w Warszawie. Przyjechał więc po syna i zabrał z sobą do stolicy. Tu umieścił go u pani Bolewskiej, kobiety dobrej i zacnej, jakich mało na świecie. Sam mieszkał u niej także, oczekując na z góry przyobiecany mu awans, aby, po otrzymaniu wyższej pensyi, nająć własne mieszkanie i żonę — za którą tęsknił — z Paryża sprowadzić.

Stasiowi u poczciwej Litwinki było jak w raju. Odrazu przywiązał się do niej i „mamą" nazywać zaczął. W ciepłej atmosferze miłości, jaką go otaczała, dusza jego ocknęła się zupełnie.

Pani Irena, wychowana w dobrych, dawnych — dziś przez świat zapomnianych — zasadach, uważała pokrewieństwo za rodzaj świętego zakonu, za rodzaj zbiorowego ciała, w którem wszyscy, związkami krwi połączeni, obowiązani byli w potrzebie nieść sobie pomoc wzajemną. Rozporządzająca nader skromnym fundusikiem, ale rządna i dla siebie samej oszczędna, bez najbliższej rodziny — mąż bowiem i dwóch synów odumarli ją dawno — żyła na to tylko na tym padole płaczu, aby być użyteczną swoim i obcym.

Przybycie dziecka do domu stało się dla niej niewymowną rozkoszą

W jednej chwili oceniła właściwie charakter Stasia; pod szorstką i twardą powłoką dzikości odkryła złote serce. Rozwijać, kierować wrodzonemi skłonnościami tego serca, było jej zadaniem najmilszem.

Pod dobroczynnym i szlachetnym wpływem edukacyi, przedsięwziętej przez zacną matronę, chłopczyk otrząsał się ze swej chłopskiej gburowatości, zapominał ludowego narzecza, przyjmując od nowej opiekunki śpiewny — przewlekający wyrazy — akcent litewski, którego Bolewska pozbyć się nie umiała, pomimo długiego i dawnego zamieszkiwania w Warszawie

Złe, doznane w Krasnosójkach Staś zapomniał szybko, a łatwiej jeszcze przebaczył. Nawet przed „mamą" nigdy się na ciotkę nie skarżył i na minioną dolę nie narzekał. Bolewska dowiedziała się o wszystkiem powoli, dzięki dystrakcyi dziecinnej i potrzebie wywnętrzenia się, jakiej w tym wieku zawsze się doznaje, kiedy szczęście do nas się uśmiecha

W miarę jak czas upływał — oprócz serca — wszystko się w chłopcu zmieniało: umysł, zachowanie się, nawet powierzchowność i ruchy, które z ciężkich, ostrych i zbytecznie rozkołysanych, stały się swobodne, a okrągłe i miarkowane wrodzonem uczuciem dobrego smaku.

Chłopczyna uczył się pilnie, garnąc się do nauki chciwie, zwłaszcza [illegible]dy mu jej udzielała jego opiekunka ukochana. W ciągu kilku miesięcy czytał już i pisał wcale nieźle, a chociaż zgrubiała na wsi ręka nie mogła ułożyć się do kaligraficznego stawiania liter, błędów ortograficznych nie popełniał niemal wcale.

Nie rozumiejąc prawideł gramatyki, czuł, że mu je ucho dyktowało.

Miał wielką skłonność do rysunków i pragnął gorąco zostać malarzem. Bolewska — pomimo, że tego rodzaju wydatek przeciążał jej budżet oddawna rozlicznemi dobremi uczynkami obarczony — wyszukała młodego artystę z talentem, który za skromne wynagrodzenie przychodził do domu codziennie. Pod kierunkiem pana Artura, rysował Staś z gipsu a nawet z natury.

Do wczesnego rysowania z natury popchnął go przypadek, jedno z tych drobnych zdarzeń życia powszedniego, które nieraz o losach człowieka rozstrzygają.

Pewnego wieczora, siedział z rejzbretem przy lampie. Bolewska patrzyła nań z radością. Cieszyła się poczciwa niewiasta, widząc to nagłe przekształcenie, jakie przeobraziło nieokrzesanego parobeczka, dobiegającego już lat dwunastu, w chłopczyka, który mógł współzawodniczyć w manierach z dziećmi, urodzonemi w kołyskach złoconych, wychowanemi wśród przepychu i w najdystyngowańszych towarzystwach. Przekształcenie to było jej dziełem wyłącznem, gdyż Karol — chociaż zdawał się kochać Stasia jak w Maubeuge — nietylko nie pomagał i nie przyczyniał się do edukacyi syna, ale nawet krzywił ją niekiedy. Zajęty w biurze, rozrywany przez przyjaciół, czekał na podwyższenie pensyi jak na zbawienie, lękając się ciągle nowych i nieprzewidzianych zawodów.

Staś, pochylony nad grubym papierem, przyklejonym do kwadratowej deski, rysował coś tak gorączkowo, tak żwawo, tak pilnie, że nie widział, co się koło niego dzieje. Rumieniec wystąpił mu na twarz, w skroniach biły tętna gwałtownie — widocznie duchem i myślą utonął w odtwarzanym przez siebie przedmiocie.

Kredka, silną ręką trzymana — energicznie, pewnie i śmiało kreśliła rysy ślicznego dziewczątka.

— Kogo to wyrysowałeś synku? — spytała Bolewska swoim śpiewnym akcentem.

— Janię — odparł chłopiec, podnosząc w górę nad rejsbretem zwieszoną głowę.

Bolewska w pierwszej chwili nie zrozumiała odpowiedzi.

— Czyjże to portrecik? — ponowiła pytanie.

Wiedziała, że Staś — prócz kilku osób nawiedzających ją czasem — nie zna nikogo w Warszawie.

— Janię — powtórzył raz jeszcze chłopczyk. — A! prawda!... nie mówiłem nic jeszcze mamie o Jani.

W krótkich, prostych wyrazach — w których dźwięczała jednakże struna uwielbienia i zachwytu — opowiedział Staś poznanie swoje z dziewczynką i jej tygodniowy pobyt na wsi. Bolewska słuchała go uważnie.

— Wyrysowałeś ją zatem z pamięci?...

— Tak.

Jakże ci się zdaje, czy schwyciłeś podobieństwo?

— Nie wiem.... Dawno już z nią razem nie byłem.... chociaż w snach widuję ją taką, jak tu na papierze... Oh! nie, nie.... daleko piękniejszą.

— Spotykałam się z jej ojcem przed laty u pani starościny Nureckiej... Człowiek zacny, pełen honoru, rozumny..... Ha! kiedy tak się lubicie, trzeba będzie odnowić znajomość i złożyć mu wizytę.

tury krajowej petycyę Zarządu centralnego Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie o subwencyę, celem krzewienia pszczelnictwa i ogrodnictwa między włościanami.

Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg r zprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi konkurencyjnej z projektem noweli do ustawy o konkurencyi kościelnej z d. 15 sierpnia 1866.

Poseł ks Buchwald, odczytał proponowany przez komisyę §. 12, który tak ma opiewać:

§. 12. „Wydatki na pokrycie potrzeb kościelnych, z odprawianiem liturgii połączonych, jakoteż koszta utrzymania organisty lub diaka i innych sług kościelnych, pokrywane będą ze źródeł w §§. 1 i 2 wyrażonych. W razie niedostateczności tych źródeł, otrzyma paroch na pokrycie tych wydatków od parafian kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem w §§ 1 i 2 wskazanem, nie może rocznie przenosić kwoty 100 zł.

Rozłożenie na parafian dzieje się w miarę podatków stałych, przez nich parafii opłacanych“.

Ks. biskup Solecki zwraca uwagę na niesprawiedliwość, zawartą w pierwszym ustępie §. 12, proponowanego przez komisyę. Jest to istotnie największą niesprawiedliwością wymagać, ażeby koszta utrzymania organisty, i innych sług kościelnych, a dalej koszta połączone z odprawianiem liturgii, nie przenosiły rocznie kwoty stu złr. Postanowienie takie jest wprost śmieszne i nie ma w całym kraju ani jednego kościoła, któryby kosztem 100 złr. mógł utrzymać sługi kościelne i pokryć wydatki liturgiczne. Policzmy bowiem: Najuboższy kościółek wiejski musi mieć organistę, kościelnego i kalikanta; pierwszym trzeba płacić rocznie co najmniej 96 złr., drugiemu 36 złr., a trzeciemu 24 złr. rocznie; mamy więc już rocznie 156 złr. A teraz policzmy wydatki, połączone z odprawianiem liturgii: Ministerstwo wyznań i oświecenia, które bez wątpienia nie poszło za daleko w wydatkach na cele odprawiania liturgii, rozporządzeniem z d. 10 maja 1864 do l. 2011 unormowało te wydatki dla kościołów o jednym kapłanie w następujący sposób: 30 funtów świec woskowych na rok, czyni 36 złr. 10 cent.; 29 litrów wina po 60 centów, czyni 17 złr. 40 ct.; kadzidła 3 funty na rok, po 48 centów, czyni 1 zł. 45 ct; oliwy 52 funtów do lampki, 25 złr. 50 centów; świec łojowych 2 funty, czyni 1 zł., na opłatki rocznie 3 zł. 15 centów; na pranie bielizny rocznie 6 zł. 30 ct., czyli razem 93 zł. 90 centów. Doliczmy do tej kwoty powyższą kwotę 156 zł, otrzymamy sumę 249 zł. 90 cent Jest to kwota minimalna i obliczona na kościołek wiejski o jednym kapłanie. Ale jakież są wydatki w kościołach o dwóch lub trzech kapłanach? Przypuśćmy, że wydatki liturgiczne dla kościołka o dwóch kapłanach wzmogą się tylko o jedną trzecią część sumy 93 złr.; otrzymamy więc 30 złr., a przy trzech kapłanach 60 złr., czyli, w pierwszym wypadku wynosić będzie ogólny wydatek 279 złr. 90 centów, a w drugim wypadku 309 złr. 90 centów rocznie. I ten wydatek, zdaniem komisyi, ma być pokryty kwotą maksymalną 100 złr.? Znaczy to tyle, co cały ciężar utrzymania służby kościelnej i ciężar wydatków na odprawianie liturgii, zwalić na barki proboszcza. Ale przypatrzmy się, czy jest to rzeczą możliwą? Przeboleć mógłby taki wydatek proboszcz hojnie dotowany, ale czyż wielu mamy takich proboszczów? Cóż się jednak stanie z kapelanem lub ekspozytem, który rocznie pobiera sam tylko 210 złr. i nie ma ani gruntów, ani innych dochodów? Jakim sposobem z swojej mizernej płacy pokryje wydatek 249 złr.? Czcigodny mowca przytacza przykłady na poparcie powyższego wywodu. Kapelan w Jodłówce pobiera rocznie tylko 210 złr., kapelania ta jest bardzo ubogą i doszło tam już do tego, że dla braku funduszów mszę świętą śpiewaną odprawia kapelan bez organisty i bez organów, przy dwóch świecach. Taki stan rzeczy nie da się pogodzić z powagą i pewną wystawnością, która jest niezbędnie potrzebną przy odprawianiu św. liturgii. Dlatego wnosi najprz. ks. biskup, ażeby Izba, w §. 12 wypuściła ustęp od słów: „W razie niedostateczności“... do słów: „kwoty 100 złr.“ — a natomiast wstawiła następujący ustęp: „W razie udowodnionej przez proboszcza niedostateczności tych źródeł, oznaczy komitet kościelny corocznie na ścisłą potrzeb ograniczoną kwotę, którą złożą parafianie“.

Poprawka ta została dostatecznie popartą.

Pos. Wł. hr. Koziebrodzki stanął w obronie wniosku komisyi, która uważa stały ryczałt roczny jako złe konieczne, ale bądź co bądź za mniejsze niż coroczne przez komitet parafialny ustanawianie kwoty, które łatwo może spowodować nader przykre zatargi między parochem a parafianami i sprawę już i tak drażliwą jeszcze bardziej zaostrzyć. Dalej podniósł mowca, że rozdział majątku ściśle kościelnego od beneficyalnego, ani administracya majątku kościelnego dotychczas nie jest przeprowadzony; zresztą §. 12 jest dosłownie wyjęty z dawniejszego projektu ustawy.

Pos. ks. Sawa poparł usilnie wywody i wniosek najprz. ks. biskupa Soleckiego, a sprawozd. ks. Buchwald znalazł się w bardzo przykrem położeniu, podziela bowiem w zupełności wywody najprz. biskupa, jako oparte na rzeczywistości, a z obowiązku sprawozdawcy musi bronić wniosku komisyi; osobiście zaś popiera poprawkę wniesioną przez księdza biskupa Soleckiego.

Przy głosowaniu utrzymał się §. 12 według stylizacyi komisyi, z wyjątkiem ustępu od słów: „W razie niedostateczności...“ — do słów: „kwoty 100 złr.“ Zamiast tego ustępu uchwaliła Izba znakomitą większością głosów poprawkę ks. biskupa Soleckiego, wyżej podaną.

Następnie ks. Buchwald odczytał paragraf 14 projektu ustawy, opiewający:

„§. 14. Komitet parafialny sprawuje następne czynności: 1) Ma sobie poruczony nadzór nad budynkami kościelnemi i plebańskiemi, czuwa nad ich utrzymaniem w dobrym stanie, przeprowadza budowy i restauracye budynków; 2) wymierza coroczne opłaty, przypadające w myśl §§. 4 i 12, ściąga takowe w razie potrzeby za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej i zawiaduje temi funduszami; 3) uchwala i przeprowadza we własnym zakresie budowle i naprawy, jeżeli koszta 100 złr. rocznie nie przekraczają; 4) najdalej do końca września każdego roku sporządza preliminarz dochodu i rozchodu następnego roku; 5) najdalej do końca lutego każdego roku sporządza zamknięcie rachunków za rok ubiegły i ogłasza, że wszystkim stronom interesowanym wolno je przeglądać w kancelaryi parafialnej przez dni 30 od dnia ogłoszenia; stronom interesowanym wolno jeszcze w ciągu dni 14 po upływie tego terminu wnieść zarzuty do politycznej władzy powiatowej. Organem wykonawczym komitetu parafialnego jest jego przewodniczący, którego wybiera komitet z pośród siebie, większością głosów.

Bez dyskusyi przyjęła Izba ten paragraf, równie jak §. 16, który opiewa:

„§ 16. Polityczna władza powiatowa rozpisze rozprawę konkurencyjną i zawezwie do niej odnośny ordynaryat i wszystkie do konkurencyi obowiązane strony. Dowody doręczenia należy złożyć przy rozpoczęciu rozprawy. Patron i właściciel obszaru dworskiego mogą się zastąpić przez pełnomocnika, paroch zaś przez swego zastępcę w funkcyach kościelnych. Każda gmina wybiera bezwzględną większością głosów parafian tego samego obrządku prawo wyboru w gminie mających swego pełnomocnika. Każdej z tych stron należy się głos bez względu na to, czy w danym razie przyczynia się lub nie przyczynia do pokrycia kosztów. Do powzięcia uchwały potrzebna jest obecność większej połowy uprawnionych do głosowania i absolutna większość obecnych. W braku kompletu należy na koszt winnych rozprawę odroczyć i na tym drugim terminie bez względu na liczbę obecnych przeprowadzić.

Do tego paragrafu wniósł wprawdzie pos. ks. Kopyciński poprawkę w tym sensie, iżby w razie opieszałości komitetu, powiatowa władza polityczna miała prawo załatwić sprawę pilną, ale poprawka ta nie została nawet dostatecznie popartą.

§. 19. projektu ustawy cofnęła sama komisya, poczem bez dyskusyi zgodnie z wnioskami komisyi uchwaliła Izba resztę paragrafów, opiewających:

§. 20. Najpóźniej we dwa miesiące, po ukończonej budowie lub restauracyi, obowiązany komitet parafialny złożyć rachunki i ogłosić za pośrednictwem zwierzchności gminnych i obszarów dworskich w całej parafii z oznajmieniem, że rachunki przejrzane być mogą w kancelaryi parafialnej przez dni 30 od dnia ogłoszenia i że w przeciągu 14 dni po tym terminie wolno stronom interesowanym wnieść zarzuty do politycznej władzy powiatowej.

§. 21. Polityczna władza powiatowa dzierży kontrolę nad czynnościami komitetu parafialnego i zarządza w razie zaniedbania, przez komitet obowiązków, stosowne środki zaradcze.

§. 22. Polityczna władza powiatowa rozstrzyga w zwykłym toku instancyi zażalenia przeciw uchwałom i zarządzeniom komitetu parafialnego, wniesione w terminie 14 dni.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Powyższy projekt ustawy uchwalono także w trzeciem czytaniu.

Z kolei przedłożył pos. ks. Buchwald imieniem komisyi konkurencyjnej projekt ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia Projekt ten opiewa: Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Król. Galicyi i Lodomeryi i t. d. rozporządzam, co następnje:

§. 1. Komitet parafialny, utworzony w myśl §. 13 ustawy o konkurencyi kościelnej z d. 15 sierpnia 1866 (Dz. ust. kr. XIV. z 30 grudnia 1866), powinien budynki kościelne i plebańskie w zakładzie asekuracyjnym bez przerwy zabezpieczać od ognia.

§. 2. Wydatki na rzeczone ubezpieczenie mają być w ten sam sposób pokryte, jak koszta stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich.

§. 3. Wynagrodzenie uzyskane za szkodę pożarem wyrządzoną wpływa do funduszu konkurencyjnego i jedynie użyte być może na odbudowanie lub naprawę budynku przez ogień zniszczonego lub uszkodzonego.

§. 4. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

W dyskusyi szczegółowej wniósł pos. Popiel poprawkę do §. 2, która jednakowoż nie została popartą, poczem Izba przyjęła powyższy projekt ustawy, bez zmiany, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Komisya konkurencyjna przedłożyła jeszcze trzeci projekt ustawy o tworzeniu funduszu parafialnego, zapasowego, na pokrycie kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich.

W dyskusyi generalnej nad tym projektem zabrał głos poseł Płaziński i wniósł porządek dzienny nad projektem ustawy, która jest niepopularną, nie prowadzącą do żadnego celu i niewykonalną Wiadomo, że podobny projekt ustawy został uchwalony 2 lutego 1867, ale już dnia 22go grudnia 1868 uchwalił Sejm znieść ustawę, ponieważ powszechną wzbudziła niechęć. Nakłada ona na strony konkurencyjne nowy ciężar, wynoszący wprawdzie tylko 1 procent podatków bezpośrednich, w obrębie parafij opłacanych, ale zawsze ciężar, który trafi najuboższych parafian. Niepopularną byłaby ta ustawa właśnie dzisiaj, kiedy po klęskach tegorocznych zewsząd odzywają się głosy domagające się ulg podatkowych. Niepopularną jest także z tego powodu, iż mniej oświeceni parafianie wyobrażają sobie, iż na jeden i ten sam cel płacą dwa razy. Nieprowadzącą do celu jest taka ustawa, albowiem nim z 1 prc. podatku zbierze się kwota, z której można by utworzyć fundusz zapasowy na budowę kościołów i ich utrzymanie, wymrze niejedna generacya; mija się dalej z celem, albowiem niepodobna określić (jak się tego domaga § 2 projektowanej ustawy) kiedy władza polityczna ma zwolnić parafian od opłaty do funduszu zapasowego? Zacytowany paragraf powiada wprawdzie, że uwolnienie od opłaty ma nastąpić wówczas, jeżeli fundusz zapasowy łącznie z środkami wskazanemi w §§ 1—7 ustawy o konkurencyi kościelnej z dnia 15 sierpnia 1866, ubezpiecza przynajmniej w połowie koszta na utrzymanie budynków kościelnych i plebańskich w należytym stanie — ale gdzież jest kryteryum do tej „połowy“ i gdzież kryteryum dla „należytego stanu“ budynków? Nareszcie jest ta ustawa niewykonalną we wszystkich większych miastach, posiadających kilka, lub kilkanaście parafij, jak n. p. we Lwowie i w Krakowie, bo gdzież szukać owych stron konkurencyjnych, czyli innemi słowy: parafian, którzy co miesiąca, albo co kwartału przenoszą się z jednej parafii do drugiej? jak oznaczyć, do której parafii ma konkurować taki wędrujący parafianin? Mowca wnosi tedy: „Sejm przechodzi do porządku dziennego nad projektem ustawy komisyi konkurencyjnej o tworzeniu parafialnego funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich“.

Pos. Romer poparł ten wniosek pos. Płazińskiego, a Izba przzjęła go prawie jednogłośnie.

W końcu pos. ks. Buchwald, imieniem komisyi konkurencyjnej, przedłożył szereg rezolucyj, które poparł pos. Adam Jędrzejowicz, a które Izba bez dyskusyi uchwaliła; opiewają one:

Wzywa się Rząd aby. 1) wyjednał w drodze ustawodawczej zmianę ustawy państwowej z 7 maja 1874, (Dz. ust. państ. Nr. 50) w tym kierunku, iżby: a) mocą ustawy krajowej mogli być pociągani do konkurencyi kościelnej także katolicy odnośnego obrządku, niemieszkający w parafii, jeżeli w jej obrębie posiadają majątki nieruchome; b) aby obowiązek konkurencyi kościelnej osób prawnych w myśl § 10 krajowej ustawy z 5 sierpnia 1866 żadnej nie ulegał wątpliwości; 2) aby w myśl istniejących przepisów przeprowadził jak najrychlej rozdział majątku ściśle kościelnego od majątku beneficyalnego; 3) aby postarał się we właściwej drodze o uregulowanie administracyi majątku ściśle kościelnego.

Z kolei pos. Romanowicz przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów samoistnych, budżetem nieobjętych, za rok 1882. Bez dyskusyi zgodnie z wnioskiem rzeczonej komisyi, przyjął Sejm zamknięcie tych rachunków do wiadomości i uchwalił następujące rezolucye:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w następujących sprawozdaniach ze swych czynności zamieszczał szczegółową relacyę o stanie sprawy fundacyi Głowińskiego z Salomonem Tandem;

II. Pozostały fundusz zapomogi z r. 1866 zostanie z d. 1 stycznia 1885, jako osobny fundusz zniesiony i wcielony będzie z aktywami i pasywami swemi do funduszu krajowego;

III. Do budżetu na r. 1885 wstawiona będzie w dziale dochodów, kwota 25 000 zł. jako wpływy ze zwrotu pożyczek, z funduszu tego wydziałom powiatowym już udzielonych, tudzież kwota 50.000 zł. jako prawdopodobna zwyżka kasowa z końcem b. r.;

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby: 1) od 1 stycznia 1885 wcielenie pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866 do funduszu krajowego książkowo przeprowadził; 2) dalszego udzielania pożyczek z tego funduszu, z wyjątkiem już przyrzeczonych zaprzestał; 3) w preliminarz na r. 1886 i lat następnych wstawiał jako dochód wynikające z planów umorzenia zwroty do wydziałów powiatowych na rachunek pożyczek, z funduszu tego udzielonych, i wszelkie inne spodziewane dochody tego funduszu.

Zgodnie z wnioskiem komisyi (ref. A. Jędrzejowicz) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą Reprezentacyi powiatu lwowskiego o zaprowadzenie paszportów dla koni, w drodze ustawy krajowej. Sprawa to nienowa i ponawia się

Chłopiec rzucił rejzbret i zaczął rękę opiekunki całować.

— Jakaś ty mamo dobra!... jakaś ty dobra!... O! ciebie to wyrysowałbym podobną.... jak dwie krople wody podobną.... Czekaj.... zaraz.

Chwycił za kredkę, siadł, deskę o stół oparł, rzucił na nią drugi czysty papier i zaczął rysować z natury.

— Mamusiu, zwróć trochę głowę na prawo... Wyżej.... tak mateczko... dobrze.

W kilkanaście minut portret był gotów i istotnie podobny.

Nazajutrz pan Artur pochwalił równie pracę „z pamięci“ jak i pracę „z natury“, mówiąc do Bolewskiej po cichu:

— Proszę pani dobrodziejki, dziwny to rodzaj talentu.... bo że go Staś posiada, to nie ulega najlżejszej wątpliwości. Co rysuje z głowy, to rysuje miernie, a co sercem to dobrze.... bardzo dobrze. Uczucie jest głównym motywem jego twórczości.

Pani Irena uśmiechnęła się łagodnie.

— Tak to widać Bóg dał za swoją sprawą wszechmocną.... Dziecko grzeszy nadmiarem tego, czego w rodzie jego brakło od dość dawna.

Po lekcyi, kiedy zadowolony z ucznia nauczyciel wyszedł, Bolewska zbliżyła się do Stasia.

— Co myślisz.... a gdybym się też ubrała i poszła w odwiedziny do mecenasa... ojca Jani... Mam właśnie o coś się go poradzić.

Chłopiec nie ruszył się z krzesła, nic nie odpowiedział, tylko oczy jego zabłysły niewypowiedzianą radością. Objął przybraną matkę za szyję i usta jej do swoich ust przycisnął.

— Drugą wizytę oddamy razem .. Dziś się sama wybiorę.

Wtem służąca wniosła „Kuryera Warszawskiego“.

— Czekaj, czekaj.... muszę naprzód przerzucić Kuryerka.

Siadła w swojem wygodnem krześle o szerokich poręczach, białym kolorem polakierowanych, wyjęła ze skórzanego futeralika okulary, włożyła je na nos i zaczęła kościanym nożem rozcinać kartki pisemka.

Bolewska rozpoczynała zawsze lekturę ulubionego dzienniczka od nekrologii. Po umarłych przechodziła dopiero do żywych.

W pewnym wieku najbardziej interesują wieści o tych co nas opuszczają, co odchodzą przez drzwi grobu... daleko, daleko, do lepszej nieznanej krainy, gdzie i my wkrótce za nimi podążymy.

Na czwartej stronicy „Kuryera“ długa szpalta czerniła się gęstemi krzyżykami.

Gazetka wypadła z rąk pani Ireny.

— O mój Boże! — rzekła — nic z mojej wizyty. Ojciec Jani umarł wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie... Jutro pogrzeb

Staś zerwał się z miejsca

— Umarł — zawołał — o! jakaż ona nieszczęśliwa!

Łza potoczyła mu się po licach. Był blady — zwiesił głowę na piersi.

Pani Irena przyciągnęła do siebie chłopca, który ukląkł przy niej i ukrył twarz w dłonie. Staruszka całowała go szepcząc:

— Wola Boska!... wola święta! Pójdziemy jutro razem na Powązki... za jego trumną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

od r. 1869. Rozmaici petenci mniemają, że pasporty mogłyby zapobiedz kradzieżom koni. Według najdokładniejszych informacyj zasięgniętych przez Wydział krajowy u wydziałów powiatowych, tudzież u węgierskiego Ministerstwa spraw wewnętrznych, pasporty dla koni utrudniłyby tylko ruch i obrót handlowy końmi, ale nie przeszkodziłyby wcale kradzieżom. Sejm już dwa razy oświadczył się przeciw podobnym żądaniom, a kradzieżom koni zapobiegną skuteczniej zarządzenia i obostrzenia wydane przez władze sądowe i administracyjne.

Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, (ref. O. Pietruski) uznał Sejm za ważny wybór p. Jana Kochanowskiego na posła z grupy gmin wiejskich okręgu Dembica-Pilzno. Wniesiony protest, po dokładnem zbadaniu zarzutów przez delegowanego starosty. p. Bulikowskiego, okazał się w każdym kierunku bezpodstawnym.

W końcu załatwia Izba szereg petycyj. Zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej (ref. p. Romer) odstąpiono Rządowi do uwzględnienia petycyę lekarzy i mieszkańców zakładu zdrojowego w Krynicy o ulepszenie miejscowych urządzeń. Zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej (ref. p. Małecki) odstąpiono kraj. Radzie szkolnej do załatwienia petycye rad szkolnych miejscowych w Bóbrku i Żarkach, na granicy szląskiej, o podwyższenie płac nauczycielskich. Nad petycyą S. Rosenstraucha, dzierżawcy myta, o opust z czynszu dzierżawnego lub o zwolnienie z kontraktu, przeszedł Sejm do porządku dziennego, zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej, (prof. p. Ochrymowicz). W skutek petycyi gminy Frysztak o wyjednanie dodatkowej ustawy o szupasnictwie, powziął Sejm, na wniosek komisyi petycyjnej (ref. p St. Gniewosz) następujące uchwały: „I. Wzywa się Rząd, aby przyspieszył zmianę ustawy o przynależności z d 3 grudnia 1863 l. 105 w kierunku wskazanym uchwałą sejmową z d. 17 października 1881. II. Petycyę gminy Frysztak przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na najbliższej sesyi wniosku w kierunku możliwego ulżenia gminom z siedzibą sądów w ponoszeniu kosztów utrzymania obcych włóczęgów, wypływających z §. 14 al. 1 ust. państwowej z d. 27 lipca 1871 l. 88, przez przyjęcie takowych na fundusz krajowy, z zastrzeżeniem zwrotu od gmin przynależnych."

Koniec posiedzenia o godzinie 2¼ z południa; XV posiedzenie dzisiaj. (*Obacz Ostatnią Pocztę*).

Listy z Pragi.

II.

(*Podział Czech*).

Praga, 7 października.

Mniej więcej od roku niemieckie stronnictwo w Czechach propaguje myśl podziału Czech na prowincyę czeską i niemiecką. Na wiosnę r. b. sprawę tę poruszył w Radzie państwa pos. Russ, który też następnie ogłosił broszurę, zawierającą dokładny projekt podziałowy. Inni posłowie niemieccy roztrząsali tę kwestyę na zgromadzeniach wyborczych, a za podziałem oświadczył się nawet dr. Schmeykal, uważany jako jeden z oględniejszych posłów niemieckich. Skrajni domagają się utworzenia dwóch całkiem odrębnych prowincyj, z których jedna „Czechowia" ze stolicą Pragą, obejmowałaby powiaty czeskie, druga „Bojerheim", ze stolicą Litomierzycami lub Liberecem (Reichenberg), powiaty niemieckie. W tej prowincyi niemiecko-czeskiej wyłącznym językiem urzędowym ma być niemiecki, gdy natomiast w prowincyi czeskiej język niemiecki „jako państwowy" używałby i nadal pewnych praw. Chodzi więc o to, aby wyrugować czeszczyznę z powiatów niemieckich, nie zrzekając się dążności germanizacyjnych względem prowincyi czeskiej. Umiarkowańsza część stronnictwa niemieckiego domaga się na teraz tylko pewnego rozgraniczenia według narodowości. Mają więc powstać dwie sekcye w namiestnictwie, dwie sekcye w najwyższym sądzie krajowym i t. d. Tym dążnościom służą stawiane niedawno w sejmie wnioski niemieckich posłów Tauschego i Bareuthera, dotyczące podziału agronomicznej rady krajowej, tudzież rady krajowej szkolnej, ale także wniosek dr. Herbsta, dotyczący rozgraniczenia powiatów według narodowości.

Wniosek ten brzmi: „Zważywszy, że aczkolwiek w królestwie czeskiem większa część okręgów sądowych i wyborczych jest rozgraniczona stosownie do narodowości mieszkańców, jednak istnieje zawsze jeszcze znaczna ilość okręgów, obejmujących gminy różnej narodowości; że jednak i te okręgi, bądź to przeniesieniem niektórych gmin do innych okręgów, bądź podzieleniem i utworzeniem nowych okręgów, mogą łatwo być zamienione na jednolite pod względem narodowościowym; że zwłaszcza ze względów na reprezentacye okręgowe i na wybory jednolitość okręgów wielceby ułatwiła pokój dla narodowości krajowych; że taki podział ułatwi organizacyę drugich instancyj na zasadzie narodowości: Sejm wzywa rząd cesarski, aby na przyszłorocznej sesyi sejmowej przedłożył projekt, dotyczący rozgraniczenia okręgów według narodowości."

Wniosek ten przekazano komisyi dla spraw gminnych, która wezwała rząd, aby objawił swe zdanie względem wniosku pana Herbsta. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi radca namiestnictwa pan Kmoch, jako komisarz rządowy, odczytał następującą deklaracyę:

„C. k. rząd uznaje, że jakkolwiek już wiele się stało celem utworzenia okręgów wedle narodowości mieszkańców, jednak co do przyłączenia niektórych gmin do innych okręgów, lub co do podziału dawnych i utworzenia nowych okręgów, dalsze zmiany mogą się okazać pożytecznemi. Nie przeczy też, że takie zmiany mogłyby ułatwić czynność niższych władz administracyjnych i sądowych. Rząd uznaje także, iż podobne rozgraniczenie mogłoby się stać korzystnem tak co do czynności reprezentacyj okręgowych, jakoteż co do wyborów. Z tych powodów rząd względem wniosku JE. posła dr. Herbsta nie zajmuje stanowiska odpornego, i odnośną uchwałę sejmową chętnie uwzględni.

„Z tem wszystkiem c. k. rząd nie może nie rozważyć, że w niektórych razach przeprowadzenie wniosku mogłoby napotkać na nieprzezwyciężone przeszkody, i że dotyczące gminy z ekonomicznych lub innych powodów mogłyby nio życzyć sobie zmiany istniejących w okręgu stosunków. Ze względu na to, rząd swe przyzwolenie czyni zależnem od tego, aby dotyczące gminy same zażądały zmiany, i aby geograficzne, finansowe i inne względy nie czyniły jej niemożliwą O ile zaś w motywach wniosku dotkniętem jest żądanie nowej organizacyi drugich instancyj, stosownie do podziału okręgów według narodowości, rząd już teraz oświadcza, że nie mógłby przystać na taką zmianę organizacyi drugich instancyj, ponieważ sądzi, że zmiana podobna naruszałaby jednolitą administracyę i sądownictwo kraju".

Rząd więc o tyle nie opiera się wnioskowi stronnictwa niemieckiego, o ile chodzi np. o wykluczenie na pograniczu językowem pewnej gminy niemieckiej z okręgu czeskiego i przyłączenie jej do ościennego okręgu niemieckiego i vice versa. Taka zmiana w danym razie może się okazać pożyteczną dla obu stron. Ale rząd czyni to zależnem od życzeń dotyczącej ludności. Jeżeli więc taka gmina niemiecka chce pozostać i nadal połączoną z okręgiem czeskim, natenczas fanatycy podziału nie mogą jej przymusem wcielać do innego okręgu (niemieckiego). Zastrzeżenie tem potrzebniejsze, ponieważ w ostatnich dniach nadeszły do sejmu liczne petycye z okręgów mięszanych, protestujące przeciwko nowemu rozgraniczeniu okręgów. Zwłaszcza petycya z okręgu manecińskiego zepewnia, że tam obie narodowości żyją w wzorowej zgodzie i nie życzą sobie wcale „rozwodu". Nakoniec rząd bardzo dobitnie zagradza drogę tym dążnościom, które wniosek p Herbsta uważają tylko jako pierwszy krok do zupełnego podziału Czech na dwie prowincye.

Wnioskodawca sam wprawdzie nie nadał swemu wnioskowi tego znaczenia. Owszem kilkakrotnie oświadczył, że należy uwzględnić jedynie brzmienie wniosku. Ale JE. p. dr. Herbst nietylko jest znakomitym mowcą, lecz niekiedy, choć rzadko, umie też być dyplomatą, a dyplomata wprawdzie nie powinien nigdy kłamać, ale też nie potrzebuje odsłaniać wszystkich kart swoich. Gdyby p. dr. Herbst na różne zagadnięcia dr. Szolca i innych członków komisyi był n. p. oświadczył, że skoro wniosek jego będzie przyjętym, stronnictwo niemieckie przestanie domagać się zupełnego podziału Czech; natenczas taka deklaracya tworzyłaby dla rządu i dla Czechów pewną gwarancyę, choćby chwilową tylko, bo po za stronnictwem sejmowem p. Herbsta, stoją jeszcze intransygenci libereccy, litomierzyccy, karlsbadzcy itd., którzy za kilka lat wyrugowawszy „starych" i „dyplomatów", mogliby na nowo rozpocząć agitacyę podziałową. Skoro jednak p. Herbst ostatecznie wzbraniał się dać podobną poniekąd zaspakajającą deklaracyę, zastrzeżenie ze strony rządu i większości czeskiej było słusznem i koniecznem.

(Dokończenie nastąpi.)

Sejmy krajowe

W sejmie szląskim powzięto na wniosek posła dr. Mengera uchwałę, wzywającą rząd do wniesienia w Radzie państwa ustawy o ściąganiu podatków „z możliwem uwzględnieniem znanych w tej mierze skarg i zażaleń". Prezydent krajowy margrabia Bacquehem w toku dyskusyi nad tym wnioskiem oświadczył, że rząd zastanawia się nad tą sprawą i dopiero po zupełnem ukończeniu narad może nastąpić stanowcza decyzya rządu. Następnie w przedmiocie organizacyi publicznej służby zdrowia na Szląsku, polecono wydziałowi krajowemu, aby zebrał w tej mierze spostrzeżenia i doświadczenia, poczynione w innych krajach, a w szczególności zastanowił się, czy morawska ustawa krajowa z dnia 10go lutego 1884 niedałaby się zastosować z korzyścią do Szląska

W końcu powziął sejm następującą rezolucyę: „Wzywa się wydział krajowy, aby w sprawie wykonania projektu kanału Dunaj-Odra w ogóle, jak niemniej z szczególnem uwzględnieniem ekonomicznych interesów Szląska i ewentualnego przyczynienia się kraju pewną kwotą, rozpoczął przedwstępne rokowania z rządem, tudzież z wydziałami krajowemi współinteresowanych krajów Austryi Dolnej i Morawy, i o osiągniętych rezultatach w najbliższej sesyi zdał sprawę sejmowi".

Rozdany wczoraj w sejmie czeskim wniosek, w sprawie przemysłu cukrowego, proponuje zaprowadzenie ulg, a nawet zniesienie podatku od buraków, żąda pośredniego lub bezpośredniego poparcia cukrowni ze strony rządu podczas przesilenia przez udzielenie na towar zaliczki, lub przez poręczenie. Poruszona w Izbie deputowanych ankieta ma być bezzwłocznie zwołaną, aby obradować nad podniesieniem przemysłu cukrowego. Rząd powinien, jeżeli to będzie możebne, porozumieć się z Niemcami, w celu zaprowadzenia ulg w podatkach od przemysłu cukrowego

Połączone komisye sejmu dolnoaustryackiego: dla budowli i finansowa uchwaliły, aby kraj wziął udział w budowie kanału, łączącego Dunaj z Odrą i Dunaj z Łabą (*Donau-Oder und Donau-Elb-Kanal*), i to w maksymalnej wysokości 5 prct. kosztów budowy. Wydział krajowy ma dotyczące rokowania z rządem przeprowadzić.

Sejm karyncki przyjął uchwaloną roku zeszłego a obecnie zmodyfikowaną ustawę o reformie ustawy wyborczej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prawosławie w Królestwie Polskiem i na Litwie.)

Ze sprawozdania zamieszczonego w *Cerkownym Wiestniku* dowiadujemy się, że dotychczas wydawano rok rocznie ze skarbu państwa na wznoszenie cerkwi prawosławnych, w guberniach Królestwa Polskiego 200.000. „Suma ta jednakże, pisze dalej *Cerk. Wiestnik*, jest zupełnie niewystarczającą, gdyż według zawiadomienia arcybiskupa chełmsko warszawskiego, jak najrychlej wzniesienie nowych i reparacye starych cerkwi kosztem skarbu są nieodbicie potrzebne, tak dla zaspokojenia potrzeb cerkiewno-religijnych ludności prawosławnej, rozrzuconej w większej swej części pośród innowierców i nierozporządzającej dostatecznemi środkami na pokrycie wydatków cerkiewno-budowniczych, jako też i do pomocy duchowieństwu w jego usiłowaniach, skierowanych ku odrodzeniu i wzmocnieniu prawosławia w łonie połączonych na nowo parafian, którzy dla braku świątyń miejscowych, odwiedzając kościoły łacińskie, wynoszą ztamtąd poglądy przeciw-prawosławne, trudne do wykorzenienia, a osłabiające działalność miejscowego duchowieństwa prawosławnego. Według wiadomości, zebranych przez generał-gubernatora warszawskiego, w guberniach Królestwa Polskiego wypada na przyszłość urządzić jeszcze 66 cerkwi i 202 pomieszczeń parafialnych, na który to przedmiot potrzebny jest wydatek do 2,500.000 rubli.

W r. 1882 podniesioną została w ministerstwie spraw wewnętrznych korespondencya, w sprawie wydawania ze skarbu państwa na pomienione potrzeby jeszcze dodatkowo po 100.000 rubli rocznie, w ciągu lat 16, ale minister skarbu dał się słyszeć z tem, że ponieważ główne wymagania ludności prawosławnej w kraju dostatecznie już zabezpieczone zostały, więc też dalsze urządzenie i podtrzymanie świątyń prawosławnych można pozostawić staraniom parafian miejscowych. Z tego to powodu i z uwagi na niezmiernie wielkie kłopoty skarbu państwa, którego zasoby najzupełniej wyczerpywane są przez wydatki niecierpiące zwłoki, minister Bunge uważał za niemożebne przystać na otwarcie w bliskiej przyszłości pomienionego kredytu. Co zaś do budowania nowych cerkwi w guberniach kraju Zachodniego, na sprawę tę po dawnemu skarb państwa wypłaca rocznie po 250.000 rubli; ale i ta cyfra rozchodu okazuje się najzupełniej niedostateczną w porównaniu z cerkiewno-budowlanemi potrzebami siedmiu dyecezyj prawosławnych kraju Zachodniego".

(Z Petersburga.)

Jak doniósł wczorajszy telegram prywatny, w petersburskich kołach rossyjskich uważają powszechnie powołanie generał-gubernatora Hurki, jako zostające w związku z zamierzoną reformą w Królestwie Polskiem. Według depeszy do *N. fr. Presse* „rząd ma zwracać odtąd swą baczność nietyle na russyfikacyę Królestwa, ile na północno-zachodnie prowincye (Litwę), które dla rossyjskiego żywiołu o wiele korzystniejsze szanse przedstawiają. Ucisk języka polskiego w Królestwie ma być nawet częściowo zaniechany, ale natomiast zadanie generał-gubernatora Kochanowa na Litwie określają tu jako stanowczo russyfikatorskie.

Kochanow uważany jest i w kołach rossyjskich za nieprzebłaganego wroga polskości, a jego misya za równobrzmiącą z russyfikacyą „za każdą cenę". Ważnym krokiem do tego celu ma być konferencya biskupów prawosławnych w Wilnie, na którą bardzo liczne zaproszenia rozesłano, a która zajmować się będzie naradą nad „środkami poskromienia miejscowego duchowieństwa katolickiego". Konferencya ta, jak wiadomo, odbędzie się jeszcze przed końcem bieżącego roku."

Ministerstwo skarbu roztrząsa obecnie dwa projekty, mające na celu położenie tamy przemytnictwu okowity, przyprawiającemu skarb o 15 mil. rs. rocznej straty. Jeden projekt wskazuje potrzebę wytknięcia na granicy dwóch lub trzech pasów, w których w miarę zbliżania się ku zachodowi, akcyza pobieranąby była według normy coraz mniejszej, tak iżby na samej granicy, w pasie 20—25-wiorstowym, spirytus sprzedawał się po cenie zagranicznej. Drugi zaś projekt zaleca wzmocnienie straży granicznej. Obecnie na przestrzeni od morza Bałtyckiego do Czarnego i Kaspijskiego, funkcyonuje tylko 17.600 strażników, podczas gdy we Francyi jest ich 18.000. Na wiorstę granicy zachodniej wypada zaledwie ¼ żołnierza. Według zapewnień *Now. Wr.* ten drugi projekt ma większe widoki urzeczywistnienia. W tej chwili nawet agituje się myśl wzmocnienia straży od wejścia do wyjścia Wisły z granic Królestwa.

Ministerstwo skarbu oblicza spodziewany w roku przyszłym dochód z podatków celnych w sumie rs. 102,835,850, wydatki zaś 8,737.094 rs.; powiększenie dochodów o 41.673 rs., w porównaniu z r. b., ma nastąpić skutkiem podwyżki cła od żelaza i węgla.

(Z Berlina.)

Pruska Rada stanu ma być niezawodnie otwartą d. 15 b. m., w którymto razie, ceremonii otwarcia dopełniłby, jako wiceprezydent, ks. Bismarck, albowiem cesarzewicz, piastujący, jak wiadomo, godność prezydenta tej Rady, powróci do Berlina dopiero 23 b. m. Rada stanu zajmie się kilkoma projektami ustaw, pomiędzy innemi zaś rozszerzeniem zabezpieczenia robotników, sprawą subwencyi dla parowców pocztowych, projektem zaprowadzenia pocztowych kas oszczędności; natomiast zaprzeczają, jakoby do programu jej prac miał wejść także podatek giełdowy.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż komisya dla obrony krajowej, która obradowała niedawno pod przewodnictwem cesarzewicza, powzięła ważne uchwały w przedmiocie rozszerzenia warowni nadgranicznych, tudzież fortyfikacyj nadbrzeżnych. Przedewszystkiem zaś mają być wzmocnione znacznie warownie w prowincyach wschodnich, tudzież port w Kiel. W tym celu rząd ma zażądać znacznego podwyższenia budżetu wojennego.

Jak dalej donoszą, władze wojskowe zwróciły obecnie uwagę na dwie kwestye, z których jedna dotyczy odpowiednich zmian w umundurowaniu, druga zaprowadzenia nowego regulaminu musztry dla piechoty. Uchwały ostateczne jeszcze nie zapadły, lubo powszechnie przyznano, że należy zaprowadzić ulgi w rynsztunku i tobołach w celu ułatwienia swobody ruchu szeregowców, i że regulamin musztry winien uledz reformie.

Nordd. Allg. Ztg. prostuje doniesienia dzienników odnoszące się do kwestyi kolonialnej, zapewnia, iż konferencye ks. Bismarcka z przedstawicielami zamorskich przedsiębiorstw odbyły się wyłącznie w celu wysłuchania ich życzeń i opinii. Życzenia te zaważą niezawodnie przy uchwałach rządu Rzeszy, być nawet może, iż staną się podstawą dla tych uchwał, za tem jednak nie idzie, aby rząd potrzebował do nich wyłącznie się zastosować. Natomiast ks. kanclerz wyraził życzenie, aby strony intere-

sowane porozumiały się pomiędzy sobą co do utworzenia syndykatu, którýby przy dalszych postanowieniach wspierał rząd radą, informacyami i propozycyami. O urządzeniu w Afryce kolonij karnych nie było i nie ma mowy.

(Polityka francuska i radykalizm.) W prasie francuskiej ciągle jeszcze odzywa się kwestya polityki francuskiej względem Niemiec, a podsycana przesadnemi obawami radykalnych głosów, wywołuje refleksye ze strony całej już prasy republikańskiej. Półurzędowy *Paris* ogłasza następującą notyfikacyę: „*Rappel* doniósł, że poseł Edward Lockroy zamierza po zebraniu się Izb zainterpelować rząd o politykę zagraniczną Prezes gabinetu przyjmie to wyzwanie bezwątpienia bardzo chętnie, ażeby zredukować wszelkie oskarżenia do zera, jak na to zasługują. Szanowny poseł paryski, p. Lockroy, wierzy widocznie owym wymysłom prasy nieprzejednanych, kiedy tak na seryo zapowiedział interpelacyę. Jakoż w samej rzeczy poseł Lockroy, jakeśmy słyszeli, chce p. Ferryego zapytywać o rzekomy sojusz z Niemcami, który został wynaleziony przez jakiegoś dyplomatę, używającego na razie wytchnienia po trudach. Jesteśmy przekonani, że pytanie o nasze stosunki z Niemcami traktowane będzie z taktem i odpowiedniemi względami, jakoteż, że nie będziemy zmuszeni słuchać anti-patryotycznych i niezręcznych deklamacyj skrajnej lewicy.“

Liberté organ umiarkowany republikański, radzi, większości, ażeby najlepiej niedopuściła interpelacyi. Dziennik nie wątpi, ze wynik interpelacyi byłby korzystny dla rządu, ale mniema, że mogłyby przytem być wygłoszone mowy, któreby zamiast pomódz, zaszkodzić mogły zewnętrznej polityce Francyi. Mowcy opozycyi, podbudzeni przesadnym patryotyzmem, mogliby się unieść zbytecznie i rozdmuchać namiętności, których raczej unikać potrzeba. „Francya — kończy *Liberté*, jeżeli ukrywa wgłębi swego serca wspomnienie bolesnej rany, to jednak pod żadnym warunkiem nie życzy sobie nowej wojny z Niemcami, a pragnie natomiast uśmierzać rozdrażnienia. Po cóż więc wyzywać niebezpieczeństwa, podniecać i zaostrzać uczucia, które dziś same przez się nie jątrzą się, ale łagodzą. Nie żądamy, ażeby zachęcano do zapomnienia o przeszłości, ale wymagamy stanowczo, ażeby nie prowokowano zawikłań, a może nawet zatargów, i to bez innych pobudek, jak tylko skutkiem chełpliwości niepoprawnego szowinizmu“. W dalszym ciągu mówi *Lib.* to samo, co już wyraził organ senatora Saya, że Francya jako państwo, może i musi mieć identyczne interesa z państwem sąsiedniem. Wobec tego zwrotu w prasie umiarkowanej, w kołach parlamentarnych rozszerzono pogłoskę, że Freycinet nie jest już właścicielem dziennika *Télégraphe*. Dziennik ten najsilniej uderzał na gabinet za politykę niemiecką, sądzą zatem, że Freycinet, nie chcąc solidaryzować się z czerwonym radykalizmem, sam przez przyjaciół swoich wypiera się obecnie wpływu na dziennik, który zadaleko posunął się w tendencyach skrajnych.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić: Klaudyuszowi Aleksandrowi Klaudy'emu, radcy dworu i gen. inspektorowi kolei Lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, król. serbski order Takowy, ces. rossyjski order św. Stanisława II klasy z gwiazdą i wstęgę komandorską król. belg. orderu Leopolda; a centralnemu inspektorowi i kierownikowi ruchu tejże kolei, Karolowi Oesterreicherowi we Lwowie, krzyż oficerski król. rumuńskiego orderu Korony.

— **Wczorajsza recepcya** u pp. Namiestnikowstwa była jeszcze liczniejszą jak poprzednia, gromadząc w świetnych salonach namiestnikowskiego pałacu całą niemal reprezentacyę kraju i stolicy, dostojników duchownych, świeckich i wojskowych, przedstawicieli artystycznego i literackiego świata. Dostojny Gość nasz, JE. pan minister skarbu dr Dunajewski, który od dni kilku gorliwie oddaje się pracom sejmowym, skupiał w około siebie liczne grono osób i brał żywy udział w rozmowie, która pod gościnnym dachem pp. Namiestnikowstwa, łącząc liczne zgromadzenie w harmonijne, towarzyskie koło, rozwija się tak łatwo i swobodnie, że czas spędzony wydaje się jedną, krótką chwilą i pozostawia w pamięci jak najmilsze wspomnienie. Toż nie dziw, że wczorajsza recepcya do późnej przeciągnęła się godziny.

— **Towarzystwo groszowe.** Od JW. Pani Namiestnikowej Zaleskiej otrzymujemy następujące pismo:

Z kwartalnych datków członków towarzystwa groszowego, wpłynęło dotychczas na rzecz Domu Pracy, 205 zł. i 1 dukat w złocie.

Czuję się w obowiązku złożyć niniejszem szlachetnym dawcom, w imieniu ubogich, szczere podziękowanie za ich wspaniałomyślną ofiarność, a zarazem upraszać tych — dość jeszcze licznych — członków towarzystwa, którzy dotychczas skarbonek swych nie odesłali, by to raczyli w najbliższych dniach uczynić, przez wzgląd na zbliżającą się porę zimową i ztąd wzrastające potrzeby Domu Pracy.

A. Zaleska.

— **Uroczyste otwarcie roku naukowego** w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m. podług następującego programu: 1. O godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny. 2. O godzinie 11 w auli c. k. szkoły Politechnicznej sprawozdanie prorektora za lata naukowe 1882/3 i 1883/4, a następnie 3. przemówienie nowowybranego rektora.

— **Urząd pocztowy** w Cewkowie, na mocy rozporządzenia ministeryalnego, z dniem 15 b. m. przenosi się do Dzikowa starego. Nowy urząd ten pocztowy będzie połączony z urzędem pocztowym w Oleszycach dzienną pocztą pieszą i zatrzyma ten sam zakres działania co zniesiony urząd w Cewkowie, a mianowicie pełnić będzie służbę poczty listowej i wartościowej, włącznie przekazów pienięźnych, oraz służbę pocztowej kasy oszczędności. Okręg dostawczy urzędu pocztowego w Dzikowie starym stanowić będą te same miejscowości, które do okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Cewkowie należały. Odległość między Dzikowem starym a Oleszycami wynosi 11·5 kilometrów.

— **Nowo przystępującym pp. prenumeratorom,** którzy zażądali początku powieści drukującej się obecnie w odcinku *Gazety*, rozsyłamy równocześnie z dzisiejszym numerem, odbitkę pierwszych dziesięciu fejletonów, t. j. aż do numeru 226 *Gazety* z 1 b. m.

— **Z gal. towarzystwa muzycznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę, 19 października 1884 r, o godzinie 5 po południu, w sali towarzystwa (gmach teatralny), na które zarząd pp. członków wspierających i czynnych zaprasza z tym dodatkiem, że podług § 15 statutu na tem zgromadzeniu jakakolwiek liczba obecnych członków stanowić będzie komplet. Porządek dzienny obrad stanowią wnioski wydziału o zmianie niektórych postanowień statutu towarzystwa i inne. Wnioski te złożone są w kancelaryi towarzystwa dla poinformowania członków.

— **Fanty,** przeznaczone na „Tombolę“ odbyć się mającą w dniu 14 b. m. w sali *Frohsinu* na korzyść zakładu sierot św. Teresy, wystawione będą w dniach 11 i 13 b. m., od godziny 10 do 4 po południu, w sklepie gmachu gal. banku kredytowego.

— **Czysty dochód z rautu,** urządzonego we wtorek, pod protektoratem pani Czarkowskiej, na rzecz towarzystwa „Rodzina“, jak się dowiadujemy, wynosi przeszło 400 zł.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku gr. kat objął ks. Jan Burczak, administrator probostwa w Podmichajlu, administracyę probostwa w Podbereżu; ks. Andrzej Hryb, administracyę probostwa w Chotyni; ks. Piotr Bohaczewski, administrator w Pleśnianach, administracyę probostwa w Harbuzowie; ksiądz Dyonizy Eliasiewicz, administracyę probostwa w Czabarówce; ks. Julian Twardiewicz, administracyę probostwa w Jakimowie; ks. Michał Marmorowicz, administrator w Uhersku, administracyę w Mołodyńcu; ks. Michał Car, administracyę w Kurnikach; ks. Włodzimierz Buraczyński, wikary w Białych Ostawach, administracyę w Pereroślе; ks. Włodzimierz Zarzycki administracyę probostwa w Baryszu i ks. Jan Wolański, administrator w Łuce, administracyę w Jabłonowie.

— **Zamach samobójczy.** Leopold Zahowsky, rodem z Aujezd, na Morawie, zamieszkały stale w Iglawie, lat 24, żonaty, ojciec jednego dziecka, były buchalter handlowy, przybywszy do Lwowa, by wyszukać sobie zajęcie i sposób do życia, co mu się jednak nie powiodło, a wyczerpawszy swe fundusze i popadłszy w najprzykrzejsze położenie, targnął się z tego powodu wczoraj około godziny 9 z wieczora na wałach Hetmańskich na swe życie wystrzałem z rewolweru. Kula jednak zadrasnęła mu tylko pierś, poczem oddano go do krajowego szpitala. Rewolwer, który zrozpaczonemu po dokonanym zamachu wypadł z ręki, został przez kogoś na miejscu wypadku skradziony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Józefowi Markowi z wozowni skórzany fartuch od dorożki i kantarek na konia; Maurycemu Brüh, szynkarzowi, przez włamanie się do szynku jego pod l. 7 ulica Kurkowa, likiery we flaszkach, wędlinę, pieczywo i papierosy, przyczem wypuszczono na podłogę beczułkę wódki; Chanie Stepler portmonetkę z kwotą przeszło 8 zł. z kieszeni na Podzamczu; p Józefowi B. przez otworzenie okna pod l. 4 pod Dębem, surdut zielonkawy z czarną podszewką, kapelusz filcowy nowy zielony, meszty i pugilares z losem loteryi fantowej „Przytulisko polskie w Wiedniu“, wartości 9 zł.; Annie Kochanowskiej, stróżowej, pod l. 18 ulica Kopernika, zimową wełnianą chustkę, po jednej stronie w białe pasy, a po drugiej gładko popielatą. — Zgubiono: kartkę zast. banku ormiańskiego do l. 2.782 na dwie srebrne łyżki za 6 zł. zastawione, opiewającą na imię Elsnera; p. Adam U. zgubił złoty pierścionek z zielonym krągłym kamykiem z wygrawirowanym herbem, wartości 10 zł.; p. Henryk M pugilares z instrumentami chirurgicznemi, sztuk 20, wartości 20 zł. — Znaleziono w skrzynce pocztowej trzy świadectwa służbowe Zachara czyli Seweryna Bryńskiego. — Zakwestyonowano u znanego złodzieja Ołeksy Stogrynia, futerko barankowe białe, siwem suknem pokryte, w rękawach watowane; białą męzką u przodu haftowaną płócienną koszulę i kalesony, znaczone czerwono W. 11, oraz 2 zł. 36 ct. pieniądzmi. — Pies zbłąkany, legawiec biały z czarnemi dużemi płatkami, znajduje się u woźnicy Walentego Pikuły pod l. 12 ulica Ormiańska.

= **Uszkodzenie cielesne** odniosła Anna Tys, zarobnica, licząca lat 23, przez spadnięcie z rusztowania z wysokości jednego piętra, przy budowie cerkwi obok Domu Narodnego, a to z własnej winy. — Również doznała 10 letnia Józefa Jerz lekkiego uszkodzenia, potrącona dyszlem na ulicy Zamarstynowskiej, skutkiem nieostrożnej jazdy dorożkarza nr. 255, którego pociągnięto do adpowiedzialności.

— **Zamach na listowego.** Dnia 3 b. m. wieczorem, posłaniec listowy z Acquapendente, w prowincyi rzymskiej, napadnięty został w sposób skrytobójczy na gościńcu i ciężko zraniony, poczem morderca odebrał mu siedm listów poleconych i umknął.

— **Sąd karny** w Wiedniu skazał przedwczoraj byłego dyrektora *Stadttheatru*, p. Bukowicza, na 100 zł. grzywny za to, że w dzień pożaru w tym teatrze pozwolił, aby pełniący służbę strażak pożarny zastępował portyera gmachu. Strażak i portyer skazani zostali na 25 zł. grzywny każdy, stróżka zaś, która zamiatała teatr w chwili wybuchu pożaru, uwolniona została od oskarżenia.

— **Cyklon w Katanii,** o którym doniosła wczorajsza nasza depesza z Rzymu, według późniejszego telegramu zrządził szkodę, na 5 milionów franków ocenioną. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zmiecionych trąbą powietrzną domów 27 zabitych i 350 rannych mieszkańców. Ci ostatni znajdują się w opiece lekarskiej.

— **Zajście w kościele.** Z Petersburga donosi depesza d. 6 b. m.: Podczas wczorajszego nabożeństwa w tutejszym kościele katolickim św. Katarzyny, ksiądz niemiecki, Wollinger, został czynnie znieważonym Podczas odbywającej się mszy, ksiądz Wollinger wyszedł z konfesyonału i udał się do zakrystyi. Wtedy przez tłum docisnął sie do niego człowiek nieznajomy i z tyłu uderzył go kilkakrotnie laską. Powstało ogólne zamięszanie. Mszę przerwano. Tłum otoczył zbrodniarza. Sprowadzono policyę. Ujęty oświadczył, że nazywa się Moeller i że działał z rozmysłem, pragnąc zemścić się na księdzu Wollingerze, ponieważ w skutek jego przyczyni nia się, usunięty został z posady nauczyciela w szkole katolickiej. Powód ten uważają w kołach wtajemniczonych za nieprawdziwy.

— **Urwisko.** Z Petersburga donosi depesza telegraficzna, że dnia 5 b. m. usunęła się góra pod Saratowem i zniszczyła znaczną liczbę domów w dzielnicy robotników na wybrzeżu wołżańskiem. Cztery gmachy fabryczne są mocno uszkodzone. Z ludzi nikt nie zginął.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się pod miastem Kostromą przy ujściu rzeki Wołgi. Jak donosi depesza z Petersburga dnia 3 b m., srożył się tam pożar okrętów w niewidzianej dotąd grozie. Szczegóły są następujące: Okręt *Drużyna*, wiozący z Niżnego Nowogrodu towary kolonialne, stanął nagle w płomieniach, skutkiem eksplozyi beczki rumu, powstałej przez nieostrożność jednego z majtków. Załoga, szukając ratunku, skoczyła w fale rzeki — wyratowała się, lecz kosztem mnóstwa pasażerów. *Drużyna*, pędząc bez steru, zajęła wiele innych okrętów. Wołga przedstawiała na kilka wiorst wokoło straszny widok morza płomieni. Wiele ludzi zginęło w płomieniach, bardzo wielu się utopiło; wszyscy prawie z małej liczby uratowanych okryci ranami. Oprócz tego wynosi wyrządzona strata kilka milionów rubli.

— **Najwyższy z lodników** szwajcarskich, olbrzym alpejski Tödi, dnia 17 września pierwszy raz ugiął szczyt swój pod stopą człowieka. Turystami, którzy na ten szczyt dotarli, były dwie córki bawiącego u wód Stachelberg generała angielskiego Shipleya, w towarzystwie trzech swoich braci, a pod wodzą znakomitego przewodnika alpejskiego, Zweifla.

* **Dnia 1 października** wyszedł z pod prasy zeszyt LVIII (X tomu V) Słownika geograficznego polskiego Obejmuje on artykuły: od Łopatyńce do Łuczyn. Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Łopianka, Łopuszanka, Łopuszna, Łopuszno, Łosie, Łosk, Łososina, Łoszniów, Łotysze, Łowicz, Łodzieje, Łozowica, Łubań, Łubinka, Łubno, Łuck, Łucz, Łuczyn. Następujący LIX zeszyt wyjdzie z druku dnia 1 listopada r. b.

Wycieczka rybaków do Melk.

(Dokończenie.)

Więcej niż dwie i pół godziny trwały te oględziny opactwa, równającego się raczej pysznej rezydencyi potężnego władcy, a czego po pracach konferencyjnych każdy spodziewał się jako *laborum dulce lenimen*, to okazało się wcale niemałym trudem fizycznym, acz wstyd byłoby przyznać się do zmęczenia, bo z jednej strony było czem ucieszyć i nasycić oko, z drugiej zaś przewielebny *cicerone* nasz, mimo wieku, tylko na ciepło w końcu skarżyć się począł, nie na utrudzenie. Zresztą spoczęliśmy niebawem, ale już za stołem w wspaniałym refektarzu, gdzie kucharz klasztorny wystąpił do popisu i złożył go *summa cum laude*. Że na półmisku rybim ukazał się tylko sum potężny, podany na ciepło zamiast w marynacie, miał to pewnie być tylko dowód *ad oculos*, jak wielkie i słuszne jest zadanie międzynarodowej konferencyi rybackiej, skoro nawet na takim obiedzie trzeba obywać się nieszczególniejszą rybą. Wina stołowe, które w trzech gatunkach obficie płynęły z karaf ustawionych szeregiem wzdłuż stołu do dowolnego użytku, udowodniły wszystkim obecnym, że z tego, co się pić zwykło po pierwszorzędnych hotelach i restauracyach za drogie pieniądze, nabywa się całkiem mylnych wyobrażeń o winach austryackich; a do reszty z błędu wyprowadziły nas ogromne dzbany gliniane, z których liczna służba poczęła nalewać kielichy, gdy ksiądz opat głośno odchrząknął na znak, że pierwszy toast wnieść zamierza. Był to *gumpoldskirchner* z r. 1873, najszlachetniejszy z pomiędzy win piwnicy opackiej. Ks. opat Karl powstał i odezwał się słowy następującemi:

„Wielce szanowni panowie! Miłe odwiedziny mężów tak światłych i znamienitych w nauce i praktyce, poczytujemy sobie za największy zaszczyt. Witam was wszystkich najserdeczniej, bez różnicy ojczyzny waszej; witajcie w starodawnem opactwie Benedyktynów. Historya zakonu tego w pierwszym tysiącu lat ery naszej znaczy to samo, co historya cywilizacyi europejskiej (*Brawo! zewsząd*). Zwłaszcza zaś tutaj znajdujemy się na gruncie historycznym; albowiem tu w Melk, jest początek historyi monarchii austryackiej; tu Babenbergi, bohaterscy przodownicy cywilizacyi zachodniej, położyli fundament, na którym następnie dostojny Habsburgów Dom wzniósł wielką i wspaniałą budowę owego związku państw, który Austryą się nazywa. W żadnem z państw europejskich sprawa pokoju wewnętrznego nietyle jest powiązana z uświęconą osobą Monarchy, jak w Austryi, obejmującej tyle różnych krajów i narodów, które jednak wszystkie z szlachetną dumą i z głęboką czcią spoglądają ku Najdostojniejszemu Domowi cesarskiemu i ku swemu Panu i Cesarzowi, jako najpotężniejszemu orędownikowi ich dobrobytu i najwspaniałomyślniejszemu opiekunowi ich interesów, a które z całej duszy i z całym zapałem w niezłomnej trwają względem Niego wierności. Najjaśniejszy Pan nasz i Cesarz niech żyje!“

Wszyscy obecni, skoro tylko intencyę przemówienia poznali, powstali natychmiast z miejsc swoich i wzniesiony przez ks. opata okrzyk z prawdziwym zapałem powtórzyli trzykrotnie. Następnie wiceprezes austryackiego Towarzystwa rybackiego w Wiedniu, adwokat Shwach, podnosząc uprzejmość i gościnność przyjęcia, wniósł drugi toast na cześć księdza opata. Poczem radca sądu najwyższego w Monachium p. Staudinger, wiceprezes bawarskiego Towarzystwa rybackiego, w pełnem górnego polotu, a przydłuższem przemówieniu, wysławiał zakon Benedyktynów jako krzewicieli oświaty i kultury, zarówno w zamierzchłych wiekach, jak i dziś jeszcze. Rybactwo także, i to już przed 900 laty, było szczególniej pielęgnowane przez Benedyktynów, w Bawaryi; że zaś zakon ten po dziś dzień okazuje się dbałym w tej mierze, najlepszy tego dowód w tem, że na tem oto miejscu zgromadzeni są członkowie międzynarodowej konferencyi rybackiej. Mówca wzniósł toast na pomyślność i rozwój opactwa w Melk i na zdrowie wszystkich zakonników tutejszych. Na co ks. opat Karl odpowiedział: „Dziękuję za piękne wyrazy uznania imieniem zakonu i szczegółowo opactwa naszego i zapewniam was, że odwiedziny wasze będą zapisane w rocznikach tegoż opactwa, i będą nam silnym bodźcem do wykonania uchwał międzynarodowej konferencyi w naszych także wodach. Nasi szanowni goście niech żyją!“

Szlachetny *gumpoldskirchner*, o którego zaletach świadczył już szereg próżnych dzbanów pod oknem w jednym kącie sali, nie przestał lać się przy różnych innych toastach. Między innemi, pan Major Doller, wypiwszy naprzód, na pomyślność wszystkich krajów reprezentowanych na konferencyi, wniósł tuż potem toast specyalny na

cześć wielkich zasług profesora Nowickiego z Krakowa — toast, który przyjęto rzęsistemi oklaskami; wszyscy też z kielichami w ręku, podążyli do uczonego rybaka naszego, siedzącego na drugiem miejscu po prawicy księdza opata (u Niemców „prezyduje" przy stole, to jest zasiada na honorowem miejscu sam gospodarz domu).

Jako jeden z ostatnich zabrał głos radca dworu w ministerstwie rolnictwa i reprezentant rządu austryackiego na konferencyi p. Rinaldini: Jestem właściwie w kłopocie, coby jeszcze powiedzieć po tylu pięknych formą i treścią przemówieniach. Że mimo to głos zabieram, czynię to w przekonaniu, iż wypada przecież, aby to nieme, na kształt ryb i równie zimnokrwiste plemię reprezentantów rządowych, które przez cały czas konferencyi gorliwie milczało, tu przynajmniej, przy tej uroczyście towarzyskiej sposobności na chwilę się odezwało. Uprzejmość przewielebnego gospodarza naszego dopomaga mi zwalczyć ową, wspomnianą na wstępie, trudność kłopotliwej sytuacyi, bo może i ryba przemówiłaby, gdyby zamiast w wodzie, pływała w tym napoju, rozwiązującym języki, którym kielichy napełnione mamy przed sobą. Wolno mi pewnie przypuścić, że z tego miejsca starożytnej sławy rozstaniemy się w zgodzie i że każdy, wróciwszy niezadługo, z siedziby naszej konferencyi, do swej ojczyzny, zachowa w pamięci dzień dzisiejszy, który przez to stanie się wspólnym węzłem, łączącym nas wszystkich. Gdybyśmy zadali sobie pytanie, jak się to stało, że rozległemu zadaniu naszemu, do którego zaliczam także *pensum*, zadane nam przez gościnne opactwo, wydołać sprostować potrafiliśmy w czasie stosunkowo tak krótkim, odpowiedź na to byłaby: *viribus unitis!* Ztąd też wznoszę kielich, na pomyślność prac podejmowanych około podźwignienia rybactwa, prac podejmowanych *viribus unitis*. (*Huczne brawo!*).

Dla praktycznego stwierdzenia swych chęci, co do wykonania uchwał konferencyi w wodach opactwa, ksiądz opat zapisał się w ciągu obiadu na członka Towarzystwa rybackiego w Wiedniu, którą to wiadomość, ogłoszoną przez sekretarza tegoż Towarzystwa, radcę dworu p. Hubera, przyjęto oklaskami.

Po uczcie, gdy czas obiadu się zbliżał, dostojny gospodarz przeprowadził nas na drogę do dworca i aż do dworca, gdzie wraz z burmistrzem miejscowym pożegnał nas uprzejmie *Et omnibus congruus honor tribuatur* — mówi reguła św. Benedykta. My go oddajmy sprawozdaniem niniejszem przewielebnemu księdzu opatowi Karlowi, czcigodnym OO. Benedyktynom w Melk i całemu zakonowi.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o słynnej powieści Sienkiewicza *Ogniem i Mieczem* zgromadził liczną a doborową publiczność, która z natężoną uwagą i z prawdziwą przyjemnością przysłuchiwała się głęboko i oryginalnym poglądom krytyka. Stanowisko z jakiego zapatruje się nasz znakomity estetyk na powieść Sienkiewicza jest jedynie właściwe. Nie jest on ani bezwzględnym wielbicielem Sienkiewicza, ani też zjadliwym zoilem, który przez swoje szkła krytyczne widzi tylko plamy na słońcu. W powieści *Ogniem* i *Mieczem* widzi on obraz jaskrawy, kolosalny, czasem fantastyczny walki szlachty polskiej z rycerstwem zaporozkiem, z której dolatują nas głosy strasznej epopei bohaterskiej, to znowu dźwięki awanturniczej powieści hiszpańskiej odkwitającego renesansu. Czytelnik dziwi się sam temu, że z takiem zajęciem czyta rzecz, ani historyczną ani prawdopodobną ani nawet możliwą o dziwnych, ucieczkach i jeszcze dziwniejszych pogoniach, daje się uwieść urokowi powieści niby na stepy Zaporoża, a w istocie w krainę bujnej wyobraźni, gdzie ognik błędny, który nas mami, wydaje się gwiazdą jaśniejącą na niebie. Autor przykuwa nas do siebie nie zawiłą intrygą, ani obawa o los bohatera, bo wiemy z tonu powieści, że się Skrzetuski z Heleną pobiorą — sokół nam to wywróżył na początku — i to wiemy z góry, że powieść dla Rzeczypospolitej skończy się smutno— urok powieści leży w samym obrazach, w poetycznem ujęciu przedmiotu.

Aby wytłómaczyć ten idealny pierwiastek powieści Sienkiewicza, sięga prelegent głębiej i wydobywa estetyczne zasady, złożone na dnie naszych wrażeń. Daje mu to sposobność wystąpienia z godnością przeciwko rzemieślniczym wyrobom sztuki i literatury, sprzedawanym tandeciarzom umysłowej produkcyi, z zapałem występuje też prelegent przeciw tym, którzy utrzymują, że już minęły czasy bohaterskich opowiadań i że to stało, że epoka półbogów w życiu i w sztuce, a którzy domagają się czerpania motywów z rzeczywistości, z życia „powszedniego". A jednak, zdaniem naszem, tylko z tego powszedniego życia odbieramy wrażenia piękna i brzydoty, wyobrażenia wzniosłe i szlachetne, uczucia zgrozy i boleści i wszystko to, co nas do głębi wzrusza na widok bohaterów Homera i Szekspira, Goethego, lub Mickiewicza. Prelegent stawia zbyt nisko tych rodzajowych pisarzy, czerpiących z najbliższego otoczenia, odmawiając im niemal miana poetów.

W. hr. Dzieduszycki rozróżnia dwa stopnie w opowieści z życia codziennego odpowiadającej ilustracyi rodzajowej. Niższy szczebel zajmują właściwe artykuły reporterskie i ilustracye z bieżącej chwili, nie mające żadnego artystycznego znaczenia, a zaspokajające tylko ciekawość czytelników; wyższym rodzajem są nowele i obrazki rodzajowe, które zdołają uchwycić istotę prawdy i śmiałą ręką nakreślić główne linie kompozycyi. Sztuka ta powinna być zdaniem prelegenta „skromna" i musi jawnie ustępować pierwszeństwa koturnowi tragicznemu i epicznej lirze. Do tego rodzaju utworów, niepochłoniętych falą wieków, należy n. p. Dekameron Boccacia i Donkiszot Cerwantesa. Szatą właściwą tej sztuki jest niewiązana mowa, zadaniem jej wniknąć w najsubtelniejsze zakątki duszy ludzkiej, ale czy zawsze i koniecznie winna ona dobywać owe tajniki z uśmiechem na twarzy, to zależy od punktu widzenia, z którego się robi obserwacye. Wychodząc z stanowiska humorystycznej powieści daje prelegent temu całemu rodzajowi następującą receptę: Zabronione są tej sztuce długie płacze i sensacyjne sytuacye, co najwięcej wolno jej w duszy czytelnika zrodzić pewne spokojne współczucie ze smutkiem poczciwego człowieka, który nie dorósł miary bohaterskich poświęceń. Przygody jej bohatera powinny pobudzać do spokojnego uśmiechu, myśl smutna na chwilkę tylko zagościć a słońce humoru oświecać cały horyzont artystyczny. Wówczas spełnia sztuka swoje zadanie: podnosi człowieka z życia powszedniego w sferę ideału tem właśnie, że mu każe śmiać się z tego, co go kłopocze w życiu i z tego wszystkiego co małe i koszlawe; kto te powszednie sprawy i śmieszności ludzkie opisuje heroicznym wierszem, ten nie tworzy nudnej, nieznośnej sielanki, jak twierdzi prelegent, ale t. z. komiczną epopeję, albo powieść w rodzaju *Pana Tadeusza*, żeby zaś kto malował w „nadludzkich" rozmiarach powszednich ludzi, choćby nawet impressioniści francuscy, których z takiem uprzedzeniem traktuje idealista, w to trudno uwierzyć. (D. n.)

Dr. Henryk Biegeleisen.

KRONIKA SĄDOWA

Proces Ritterów.

Kraków. 9 października b. r.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*).

(Dziewiąty dzień rozprawy).

Trybunał postawił pp. przysięgłym 3 pytania główne w kierunku zbrodni morderstwa skrytobójczego, przeciw Mojżeszowi Ritterowi, jako bezpośredniemu mordercy, przeciw Stochlińskiemu zaś i Gittli Ritterowej jako współsprawcom zbrodni.

Obrońca dr. Machalski żąda, opierając się na § 318 p. k., zamieszczenia w pytaniach głównych okoliczności faktycznych bliżej oznaczających miejsce, czas i sposób wykonania zbrodni, t. j by w pytaniach zamieszczone były słowa: „dnia 4 grudnia 1881", „w piwnicy Mojżesza Rittera", „przez poderznięcie gardła". (Podczas gdy w pytaniach postawionych przez trybunał obok znamion ustawowych, zamiast przez obronę żądanych określeń, mieszczą się wyrazy „w Lutczy w końcu listopada lub w pierwszej połowie grudnia 1881, w ten sposób działali i t. d.").

Obrońca dr. Rosenblatt popiera ten wniosek.

Obrońca dr. Kapiszewski żąda postawienia pytania ewentualnego co do Stochlińskiego w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Prokurator sprzeciwia się obu wnioskom, zgadzając się o tyle tylko na wniosek dr. Machalskiego, aby żądane przez niego wyjaśnienia faktyczne, w myśl § 323 p. k. umieszczono w pytaniach dodatkowych.

Przewodniczący przed udaniem się na naradę zapytuje obrońcę, czy żąda w myśl wniosku prokuratora pytania dodatkowego na wypadek potwierdzenia pytania głównego, w razie gdyby trybunał pytania główne w niezmienionej formie pozostawił.

Obrońca dr. Machalski oświadcza, iż nie żąda pytania dodatkowego.

Trybunał po naradzie ogłosił uchwałę odmowną co do obu wniosków.

Obrońca dr. Machalski zastrzega sobie zażalenie nieważności.

Następnie zabiera głos oskarżyciel publiczny p. Łoziński o godzinie 11, którego przemówienie dla związku podamy razem z przemówieniami obrońców w następnym numerze. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 21 do 30 września było dochodu na linii Lwów-Kraków 197.988 zł. 51 ct. (wchodzi tu już dochód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 5 368 zł. 52 ct.), na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 59.905 zł. 1 ct., razem 257.893 zł. 52 ct. W tym samym czasie roku zeszłego było dochodu na pierwszej linii 238.970 zł. 13 ct., na drugiej 51.394 zł. 55 ct., ogółem 290.364 zł. 68 ct. Od 1 stycznia do 30 września b r. było przychodu na pierwszej linii 5,653.982 zł. 42 ct., na drugiej 1,382.593 zł. 37 ct. razem 7,036.575 zł. 79 ct. W tym samym czasie roku zeszłego na pierwszej linii 6,060.439 zł. 82 ct., na drugiej 1,381.153 zł. 42 ct., razem 7.441.593 zł. 24 ct.

*** **Wyrób wódki i piwa w Galicyi.** W miesiącu sierpniu roku 1884 wyrobiono w 22 gorzelniach galicyjskich ogółem 174.560 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa liczba gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym stanisławowskim, bo 10, w kołomyjskim i samborskim po 4, w lwowskim 2, brodzkim i krakowskim po 1. W powiatach skarbowych: nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim, sanockim, tarnopolskim i tarnowskim nie funkcyonowała ani jedna gorzelnia.

W 152 browarach galicyjskich wywarzono w miesiącu sierpniu ogółem 39.566 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów, bo 25, była w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim, lecz we wszystkich wywarzono zaledwie 3.153 hektolitrów piwa, gdy natomiast w 6 tylko browarach w mieście zamkniętem Lwowie wywarzono 4.104 hektol. W powiecie skarbowym brodzkim było w ruchu 20 browarów, tarnopolskim 15, przemyskim i sanockim 13, stanisławowskim 11, krakowskim i nowosądeckim po 10, tarnowskim 9, samborskim 7, lwowskim i w mieście Lwowie po 6, w mieście Krakowie 4, wreszcie w powiecie kołomyjskim 3, w których to ostatnich browarach wywarzono zaledwie 630 hektolitrów

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu sierpniu r 1884 wynosiła produkcya soli w Galicyi 118.147 centnarów metr., sprzedaż zaś 93.311 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 127.930 centn. metr., sprzedaż zaś 111.702 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu sierpniu r. b wyprodukowano o 9.783 centn. metr. i sprzedano o 18.39 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

* **Przemysł cukrowy w Czechach.** Ogłoszone właśnie sprawozdanie „Pierwszej czeskiej rafineryi cukru" w Modrzanie wykazuje za rok 1883|4 stratę 10 979 zł., podczas gdy w roku poprzednim miała ta fabryka 175.697 zł. zysku Straty te są skutkiem panującej kryzis i niskich cen cukru. Nowa kampania już się we wszystkich fabrykach rozpoczęła.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XV posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek o godzinie 11tej minut 30 przed południem.

Wpłynęło 17 nowych petycyj.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach, tudzież o folwarku dublańskim, odesłano w piewszem czytaniu, na wniosek dr. Hoszarda, do komisyi gospodarstwa krajowego.

Poseł Jan hr. Tarnowski wyraża ubolewanie, że powyższe sprawozdanie tak późno wpływa do komisyi gospodarstwa krajowego, a mianowicie po uchwaleniu już niektórych kwot, o których w sprawozdaniu jest mowa.

Na wniosek posła Smarzewskiego dozwolił Sejm, ażeby petycya gminy m. Krakowa o zwrot wydatków kwaterunkowych została przeniesioną z komisyi budżetowej do komisyi administracyjnej.

Drugi przeemiot porządku dziennego: sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, ogrodniczej i folwarku w Czernichowie — spadł z porządku dziennego, z powodu choroby sprawozdawcy Wydziału krajowego, dr. Wereszczyńskiego.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, (ref. Władysław hr Badeni) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą gminy Chodorowa w sprawie uznania drogi Rohatyńsko - Stryjskiej, za krajową.

Nastąpiły sprawozdania Wydziału krajowego, o udzielenie zezwolenia na pobór opłat mytniczych Sprawozdawca pos. Wł. hr. Badeni. Bez dyskusyi uchwalił Sejm zezwolić na pobór opłat mytniczych, pod dotychczasowemi warunkami, Radzie powiatowej w Tarnobrzegu, na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale; Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej; Radzie powiatowej w Grybowie: a) na drodze Zborowicko - Grybowskiej; b) na drodze z Grybowa ku Krynicy; c) od mostu na rzece Białej, między Wojnarową a Wilczyskami; obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie, od mostu na rzece Biale; gminie miasta Dobrzyc od mostu na rzece Rabie; obszarowi dworskiemu w Spasie od mostu na rzece Dniestrze.

Godzina $12^1/_4$ w południe; posiedzenie trwa dalej.

Na wczoraj, o godzinie 9 wieczorem, zapowiedziany był powrót do Wiednia Najj. Pana i innych osób, biorących udział w łowach dworskich w Styryi. Monarcha miał wprost z dworca udać się do Schönbrunnu.

Przedwczoraj przybyła do Wiednia, w powrocie z Gleichenbergu, królewska serbska rodzina. Na dworcu kolejowym oczekiwał jej przybycia poseł serbski Bogicewic, wraz z członkami poselstwa. Dostojni podróżni zajęli mieszkanie w hotelu *Imperial*.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż ze względu na to, że w sprawie przywrócenia akademii *Josefinum*, podniesiono ze strony węgierskiej zarzuty, jakoby przy odnośnych obradach stanowisko Węgier nie zostało należycie uwzględnione, ministerstwo wo ny ma zwołać ponownie ankietę, do której zostaną zawezwani także węgierscy rzeczoznawcy, lekarze i profesorowie. Ankieta zbierze się na początku przyszłego roku.

Na licznem zgromadzeniu, które odbyło się wczoraj w dzielnicy „Fünfhaus", uchwalono wnieść petycyę do rady miejskiej, żądającą utworzenia szkoły czeskiej w tej dzielnicy. Petycyę tę motywuje zgromadzenie tem, że w dzielnicy „Fünfhaus" i przyległych dzielnicach mieszka wielu przemysłowców i robotników czeskich. Równocześnie wybrało zgromadzenie komisyę, która ma zbierać podpisy na tej petycyi i poczynić dalsze kroki w tej sprawie.

Presse donosi: Otwarcie ruchu na linii Żywiec-Zwardoń (granica krajowa) zostało przez generalną dyrekcyę kolejí skarbowych wyznaczone na 1 listopada b. r. W tym dniu oddaną będzie także na publiczny użytek przestrzeń węgierska, stanowiąca połączenie dla tej linii, Zwardoń-Czacza.

Z Pragi telegrafują: Komisarz policyjny Vulternung w Kutnahorze, który wyśledził i oddał władzom sądowym dwóch poszukiwanych socyalistów, otrzymał list z pogróżkami, w którym tajny komitet ogłasza wyrok śmierci, wydany na niego.

Rząd węgierski — jak donosi *Presse* — zajęty jest obecnie przygotowaniami do rokowań ugodowych z Austryą, w pierwszym rzędzie zaś nad sprawą odnowienia związku handlowego i celnego, która to kwestya będzie już na wiosnę przedmiotem narad pomiędzy obydwoma rządami. O ile słychać, rząd węgierski ma zamiar domagać się reformy podatku od cukru, podwyższenia kontyngensu not bankowych i większej samoistności węgierskiej sieci skarbowej względnie faktycznego rozdziału wspólnych kolei. Z innej strony donoszą, że do owych przedmiotów, które z okazyi odnowienia ugody mają uledz rewizyi, należy także ustawa wojskowa, odnośnie do jednorocznej służby ochotniczej.

Daniel Irai i przedłożył przedwczoraj komisyi adresowej stronnictwa niezawisłego swój projekt adresu Żąda on przedewszystkiem samodzielności państwowej, która jednak w niczem nie ma naruszyć praw i prerogatyw Korony, tudzież interesów pojedyńczych krajów, oświadcza się przeciw przedłużeniu mandatu poselskiego i żąda tajnego głosowania przy wyborach sejmowych. Projekt oświadcza się dalej przeciw projektowanym zarządzeniom wyjątkowym, przyjmuje natomiast reformę Izby magnatów, pod warunkiem jednakże, iż takowa zostanie przeprowadzoną w duchu liberalizmu i demokracyi.

W sejmie kroackim wniesiono przedwczoraj kilka interpelacyj, pomiędzy innemi, czy rząd gotów jest poczynić kroki, aby Rjeka w myśl ustawy wysłała deputacyę do Izby zagrzebskiej.

Jak wiadomo, *Nordd. Allgem. Zeitung* oświadczyła w tych dniach, w odpowiedzi na liczne doniesienia dziennikow, iż poseł pruski przy Watykanie, pan Schlözer, nie proponował wcale kardynałowi Jacobiniemu nowych kandydatów na stolice arcybiskupie

w Poznaniu i Kolonii, ani też przywiózł z sobą żadnego nowego programu pokojowego. Zdaniem *Germanii*, zaprzeczenie to jest nowym dowodem, iż rokowania pomiędzy Berlinem a Rzymem zdają się być w zupełnem zawieszeniu, a rząd pruski oczekuje bez wątpienia na rezultat wyborów do parlamentu, i jedynie od katolików zależeć będzie, czy kościelne stosunki po wyborach do parlamentu ukształtują się korzystniej lub nie. Jeżeli frakcya centrum w dawnej liczbie lub o ile możności o kilku posłów wzmocniona, ukaże się w nowym parlamencie, a przez to marzenia o środkowem stronnictwie rozbiją się, w takim razie usłyszymy niebawem o nowych instrukcyach, i w kościelno-politycznych rokowaniach postąpimy znaczny krok naprzód.

Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr.*, do budżetu rossyjskiego ministerstwa marynarki wstawiono na rok przyszły o 4,2?8.488 rubli więcej, niż roku bieżącego, która to suma ma być użytą na budowę nowych okrętów wojennych.

Depesza z Belgradu zaprzecza stanowczo pogłosce o przesileniu ministeryalnem. Zdaniem *Pol. Corr.* pogłoska ta ztąd powstała, iż gabinet serbski poczynił kroki, celem obsadzenia wakujących posad ministeryalnych.

Politische Corr. zapewnia, że ogłoszony w tych dniach przez wszystkie niemal dzienniki rzekomy nowy okólnik lorda Granwilla w sprawie egipskiej, nie egzystuje wcale. Niektóre pisma podały nawet obszerniejszą analizę okólnika, która rozumie się, jest także bezpodstawną. Toż samo zaprzeczenie sygnalizują także korespondenci londyńscy do pism zagranicznych

---

Rząd chiński, celem zaprzeczenia wiarogodności aktowi francuskiej Księgi Żółtej, zawierającej traktat tientsiński, wysłał do mocarstw europejskich oryginał układu, w którym nie ma ani postanowienia o ewakuacyi kilku miejscowości Tonkinu, ani wzmianki, że Patenôtre został pełnomocnym posłem francuskim do zawarcia ostatecznego pokoju. Dzienniki francuskie twierdzą, że oryginał ten został sfałszowany przez sekretarzy wicekróla Li-Hung-Czanga.

Dnia 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Leona Saya miesięczne zgromadzenie i uczta towarzystwa dla ekonomii politycznej. Wszyscy członkowie, którzy zabierali głos, oświadczyli się przeciw podwyższaniu opłat celnych od wprowadzanych produktów rolnych i od bydła. Say zalecał utworzenie ligi wolnego handla.

Według wiadomości z Tonkinu, wojska francuskie zajęły już stanowczo porty Kelung i Tam-Sui, a wojska lądowe mają przywrócić komunikacyę pomiędzy temi portami. Skoro to nastąpi, przystąpią Francuzi do okupacyi kopalni węgla w Kelung.

Detroit, redaktor dziennika *France*, wydał broszurę, w której bardzo wymownie przemawia za sojuszem z Niemcami, a przeciwko porozumieniu z Anglią.

W miesiącu wrześniu były dochody o 6 milionów franków mniejsze od preliminowanych.

Z placu boju w Chinach otrzymano w Paryżu dość pomyślne wiadomości. Ostatnia depesza urzędowa z Hanoi potwierdza wiadomość, że Chińczycy zostali pobici d. 6go b. m. na rzece Lochnan Kolumna pod dowództwem Négriera dążyła do Phulang, aby Chińczykom przeciąć odwrót.

Mer lugduński oświadczył w imieniu municypalności, że miasto podejmie wszelkie środki celem zapobieżenia przesileniu robotniczemu. W tym celu podejmuje miasto we własnej administracyi roboty publiczne. Dzienniki lugduńskie występują stanowczo przeciw uchwale, ażeby komisya ekonomiczna wysłała delegatów, gdyż to wywoła tylko bezpotrzebną dyskusyę i rozjątrzenie. *Journal des Débats* sprzeciwia się także projektowi deputowanogo Clémenceau, ażeby wysłać delegatów do wszystkich departamentów w celu zbadania przesilenia rolniczego i mniema, że Izba stała się obecnie, nie zdając sobie z tego sprawy, rzeczywistym konwentem.

Deputowani Clémenceau i Germain Casse wyjechali jako delegaci do kopalni w Anzin.

Poseł włoski Bonghi ogłosił w *Nuova Antologia* artykuł, omawiający zjazd monarchów. Podnosi on znaczenie tego wypadku, znaczenie ściśle pokojowe a następnie wypowiada, jaką politykę dla Włoch uważa obecnie za nieodzowną. Bonghi pisze: „Obecne położenie Europy jest tego rodzaju, że dla Włoch potrzebniejszą jest, niż kiedykolwiek dawniej, stanowcza rezerwa. Jesteśmy na wiele lat zmuszeni zadawalać się tem, co posiadamy. Państwo włoskie jest obecnie żywiołem konserwatyzmu i równowagi, jak były księstwa włoskie w r. 1814 Położenie ogólne dyktuje nam też bardzo łatwą do zachowania politykę zewnętrzną, a to jest, ze wszystkimi utrzymać dobre stosunki. Nie jesteśmy zobowiązani łączyć się z kimkolwiek ściśle i przyjmować roli zniewolonego sojusznika".

Times donosi, że rada gabinetowa postanowiła przedsięwziąć natychmiast odpowiednie środki, aby zapobiedz dalszym napadom Boerów na kraj Buszmanów. Dokładny sposób postępowania nie został jeszcze określony.

Gazzetta di Venezia w uzupełnieniu relacyj o cholerze, podaje wiadomość, że w ubiegłym tygodniu zmarła z cholery azyatyckiej jakaś włościanka przybyła z prowincyi do Wenecyi. Patryarcha Wenecyi, kardynał Agostini, wystosował do duchowieństwa okólnik, w którym wzywa, ażeby wiernym udzielano rad hygienicznych, zalecano posłuszeństwo dla władz rządowych, i żeby nakoniec udzielano dyspensy od udziału w nabożeństwach w dni uroczyste.

Według depeszy z Tyflsu do pism rossyjskich i polskich w Królestwie, otwartą została stacya telegraficzna w Bucharze. Chan Marżafer-Eddin przesłał telegraficzne pozdrowienie carowi, szachowi perskiemu, wielkiemu szeryfowi i generał-gubernatorowi Turkiestanu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lublana 9go października. Niemieccy posłowie oświadczyli, iż nie wezmą nadal udziału w obradach, ponieważ przewodniczący w sposób rzekomo niewłaściwy zganił nieparlamentarne wyrażenie, jakiego użył poseł Grasseli przeciw Lukkmanowi. Na jutrzejszem tajnem posiedzeniu nastąpi prawdopodobnie porozumienie.

Paryż, 9 października. Generał Négrier pobił wczoraj zupełnie 6000 regularnego wojska chińskiego, które usadowiło się w szańcach pod Kep, odciął mu odwrót do Chin, zajął szturmem po zaciętej walce wieś Kep i zdobył cały materyał wojenny. W samej wsi stracili Chińczycy przeszło 600 ludzi. Po stronie francuskiej poległo 20 ludzi, pomiędzy tymi jeden kapitan, 50 szeregowców i 8 oficerów odniosło rany. Generał Négrier lekko ranny. Generał Brière udał się na widownię operacyj.

Paryż, 9go października. *Temps* donosi, iż Rouvier ma zostać ministrem handlu.

Rzym, 9 października. W całych Włoszech zachorowało wczoraj na cholerę 155 osób, z tych 80 umarło. W Genui zachorowało 12, zmarło 10, w Neapolu zachorowało 23, zmarło 15 osób. W Spezzia nie zaszedł ani jeden wypadek epidemii.

Madryt, 9 października. Zaprzeczają doniesieniu o chorobie króla.

Aleksandrya, 9 października. *Phare Alexandrie* z powodu artykułu, przemawiającego za restauracyą tronu exkhedywa Ismaiła baszy, uległ trzymiesięcznemu zawieszeniu.

Berlin, 10go października. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* zaprzecza doniesieniu, jakoby w czasie zjazdu w Skierniewicach nastąpiło pomiędzy ks. Bismarckiem a hr. Kalnokym porozumienie w kwestyi austryacko-niemieckiego związku celnego.

Petersburg, 10 października. (*T. p.*) Obiegają pogłoski, że z powodu zaburzeń studenckich w Kijowie, minister oświaty Deljanow ustąpi, a tekę po nim obejmie Grote.

Na kolei Wiazmowskiej wykryto defraudacyę, dochodzącą do 6 milionów rubli.

Paryż, 10 października. (*Tel. pr.*) Prezes gabinetu Ferry oświadczył, iż rząd nie ma powodu unikać dyskusyi nad rokowaniami dyplomatycznemi w kwestyi kolonialnej i wypadków w Egipcie.

Paryż, 10 października. (*T. pr.*) Według doniesień tutejszych dzienników hr. Herbert Bismarck miał misyę pośredniczyć w celu zbliżenia Anglii i Francyi w kwestyi egipskiej.

Rzym, 10 października. (*Tel. pr.*) Tutejsze dzienniki podają pogłoskę, że Francya zamierza obwarować Niceę. Pogłoska ta jednak, jak się zdaje, została puszczoną w zamiarze rozbudzenia nieprzyjaźnej dla Francyi agitacyi.

Londyn, 10 października. (*Tel. pryw.*) Prasa oficyalna potwierdza, iż rząd angielski ma zamiar podjęcia wspólnej z rządem Przylądku akcyi przeciw republice transwaalnej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 9 października 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 53·60, Węg. akcye kredyt. 282·75 Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 87·25, Akcye kolei Karola Ludwika 269·25, Akcye kolei północnej 240 50, Akcye kolei południowej 147·50. Akcye kolei Alföld 178 25. Akcye kolei Elżbiety 304 90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 25, Wiedeńskie losy 123·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 1 5.60, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 93·37, Akcye banku związkowego 102·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 114·60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 282·80, Anglo-Austr. 104 50, Unionbank 87·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1 23¾. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki" za miesiąc październik dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 października 1884

	płacą zł.	c.	żądają zł.	c.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268	—	271	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	75	193	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	..	243	..
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
" " " 4 pr. w. a.	91	70	93	30
" " " 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " 5 pr. w. a.	97	25	98	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
" " " " " 5 pr. wa.	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	63	9	73
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	59	50	60	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 października 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	80.90	81.05
luty-sierpień	81.—	81.?0
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.95	82 10
kwiecień-październik	82.20	82 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135 30
" " 1860 po 100 złr 5 pr	142 —	142 50
" " 1864 po 100 złr.	171.50	172.
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.?0	103 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.50
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	100.75
Węgier	100 80	101.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	105 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288 70	287.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823. —	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529 —	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.75	232 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2398	2403
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.75	270 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	192.—	194.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	303 75	304. —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.40	148.70
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99. —	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
" " " po 5 prc	98 50	99.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. skc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.40
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99 80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 70	99.20
Kol. lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100 —	100.40
z r. 1867	101.70	102.20
z r. 1868	101.70	102.20
z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	36 50	37. —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.9	13 —
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 10	7 25
Fundacya szpitala Arcyks Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	54 25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130 —
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 60	39 20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121 90
Paryż za 100 fr.	48 32 50	48.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77 —	5 79. —
" pełnej wagi	5.77 —	5.79. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 67 —	9.68.—
Rossyjski imperyał	10.—.—	10 02. —
Taler związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 9 października 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	—
" " " w srebrze	82	20
Renta w złocie	103	20
5 prc. austr. renta marcowa	95	5
Akcye banku wiedeńskiego	259	—
" " kredytowego	283	20
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68—
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	75

Licytacye.

L. 5720. (6254 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny Eisenberg przeciw Aleksandrowi i Ludwice Wierzbickim o 650 zł. wa, zpn. do ułożenia ułatwiających warunków celem sprzedaży realności egzekucyjnej nr. 166 w Brzeżanach odnośnie do tusądowej uchwały z dnia 30go listopada 1881 l. 7902 wyznacza się nowy termin w tutejszym sądzie na dzień 29 października 1884 o 9 rano na który wszystkich interesentów a mianowicie Annę Eisenberg, Ludwikę Wierzbicką masę leżącą Aleksandra Wierzbickiego przez kuratora ck. notaryusza p. Szydłowskiego jakoteż wierzycieli hipotecznych Lipę Fiol, Maryannę Bonikowską, Józefa Glassberg, ck. Prokuratoryę skarbu, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1883 do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna, należycie wcześnie doręczoną nie została do rąk kuratora p. dr. Gottliba powołuje się.

Brzeżany, 20 lipca 1883.

L. 9121. (6321 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 złr. zpn, odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^1/_8$ części posiadłości wyk. hip. gminy Bochnia nr. 162 objętej dłużnika Józefa Przystawskiego własnej w trzech terminach mianowicie dnia 30 października, 10 i 24 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 8766. (6405 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 6 listopada, 11 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 1500 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 87 i 88 str. 124 n. i pod l. k. 89 str. 125 n. w Samborze, dzielnicy przemyskiej położonych, obecnie Jana Jakubczaka, Michaliny z Żurawskich Jakubczakowej, tudzież małoletnich Julii z Jakubczaków Haszlakiewiczowej, Ludwiki Jakubczak i Stanisława Jakubczaka własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3385 złr. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej,

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże, lecz nie niżej sumy 2500 złr. w. a sprzedaną.

Tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tych realności, lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie, lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowienego kuratora adw. kraj. dra Fiternika z substytucyą adw. kraj. dra Witza w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt ocenienia, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, dnia 16 września 1884.

L. 9384. (5342 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dr. Wilhelma Rosenbacha w kwocie 60 złr. wa. zpn., odbędzie się w tusądowym gmachu w biurze nr. 3, dnia 3 listopada 1884, i dnia 1 grudnia 1884, o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części z części gruntów realności pod lk. 13 w Przemyślu na Podzamczu położonej i z domu Nk. 62 oznaczonym składajacej się, wedle dom. II. pag. 116 n. 15 haer. śp. Tekli Sidorowicz własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 92 zł. $47^1/_2$ ct. wa, wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Na powyższych terminach rzeczona część realności tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 42.301. (6487 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie celem zaspokojenia sum 354 złr. 42 ct., 354 złr. 42 ct. i 354 złr. 42 ct. z pn., dozwolona została przeciw dłużnikowi dr. Józefowi Lewkowicz, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 424 i $425^2/_4$ we Lwowie położonej, dłużnika własnych.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t.j. dnia 31 października, 28 listopada i 31 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze nr. 7, na którychto terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania 109.000 złr. sprzedaną będzie.

Tytułem wadyum należy kwotę 10.900 złr. gotówką, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, wówczas termin do ułatwiających warunków na dzień 31 grudnia 1884 godz. 4 po poł. wyznacza się.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne, w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L 2155. (6477 2—3)

Dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutej. sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Ustrzykach górnych położonej, do dłużnika Mortka Wolfa należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na zaspokojenie wierzytelności Ela Rauda w resztującej kwocie 182 złr. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 30 lipca 1884.

L. 10790. (6482 2—3)

Sokalski c k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mikołaja Baranowskiego w ilości 28 złr. 80 ct. a. w. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Herscha Lockmana, ciała hipotecznego niestanowiącej, składającej się z parc. gr. 732/2, 752/2, 753/3 na 75 złr. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 100 w Lubowie, na dniu 17 pazdziernika, 31 października i 17 listopada 1884 zawsze od godziny 10 przed poł. w gmachu sądowym.

Poręczne 7 złr. 50 ct a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 11 września 1884.

L. 738. (6214 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Zakładowi galicyjskiemu kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha Postępy kwoty 200 złr. w. a. z pn, zostanie realność pod lk. 89 w Brzozowy położona, ciała tabularnego nie mająca, Wojciecha Potępy własna, w trzech terminach, a to dnia 3 listopada, 24 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 360 złr., a wadyum 36 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w tut. sąd registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 5892. (6462 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytow. włościaskiego w kwocie 138 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w dniach 29 o października, 26 listopada i 30 grudnia 1884 o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż połowy realności Piotra Barna pod nk. 64 sub. 26 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł, zakład 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

Lisko, 1 września 1884.

L. 4956. (6461 3—3)

Dnia 31 października 1884 o 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 374 w Kamionce strum. położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Izaka i Sosi Ochsenhornów własnej celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Skarbu w kwocie 79 zł. 73 ct. z pn.

Cena wywołania 450 złr., wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie złożona.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 20 sierpnia 1884.

L. 12543. (6347 3—3)

C. k sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Nachmana Fiedlera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 190 złr. a. w., egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Fedora Pauluka Hrycia wedle wyk. hip. l. 178 gminy katastralnej Załucze nad Prutem własnej, pod nr. 87 położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych będącej, w trzech na 22 października, 26 listopada i 19 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 286 złr. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 28 złr. 60 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne, w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 19 września 1884.

L. 1180. (6229 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Ksence Basiuk o zapłacenie 12 rat po 6 złr. w. a. z pn. dnia 24 października, 25 listopada i 23 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w lokalu tutejszego sądu, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi nietabularnej realności pod l. k. 56 w Kościelnikach położonej dłużników własnej pod warunkami.

1. Cena szacunkowa wynosi 400 złr. w. a., wadyum 40 złr.

2. Na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową na trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

3. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania mogą być w registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się strony, c. k prokuratoryę skarbu, Św. c. k. urząd podatkowy w Buczaczu nareszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawa hypoteki na sprzedać się mającą realność nabyli, lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsza w tej sprawie wcale lub należycie doręczoną nie została, na ręce równocześnie ustanowionego kuratora Alfreda Ciołek i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, 27 maja 1884.

L. 3372. (6247 3—3)

Obwieszczenie.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1885 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Swieże winne beczki 200 hektol.
Drzewo bukowe opałowe 220 kub. m.
Węgle kamienne 450.000 kilogr.

Deski miękie, *a.* sosnowe.

grube m/m	szerokie m/m	bież. metr.
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. jodłowe.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	320	2000
	c. sosnowe.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	deski twarde, *d.* jaworowe.	
30	260	50
	e. dębowe.	
25	260	300
	f. olchowe.	
25	260	200
	g. dębowe.	
40	260	250

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś franko c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach być dostawione

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 28 października 1884 o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce w Zabłotowie i w Krakowie, w ekonomacie wysokiej dyrekcyi skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 22 września 1884.

Z. 3372. (6247 3—3)

Kundmachung.

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1885 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sicher zu stellen, u. zw.:

Weingrüne Fässer 200 Hektoliter;
Buchenscheiterholz 220 Cub.-Meter;
Steinkohlen 450.000 Kilogr.

Weiche Bretter: a kieferne:

dick m/m	breit m/m	Cur.-Meter
13	210	2000
13	240	3000
13	270	2000
20	240	1000
20	270	4000
20	290	1000
20	340	4000
	b. tannene.	
13	210	2000
13	240	4000
13	270	1000
13	320	2000
20	270	1000
20	290	1000
20	320	2000
	c. kieferne.	
25	260	2000
30	260	300
40	260	500
	d. harte Bretter ahorne.	
30	260	50
	e. eichene.	
25	260	300
	f. erlene.	
25	260	200
	g. eichene.	
40	260	250

Die Steinkohlen müssen nach beizulegenden Muster aus einer genau zu bezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco Hauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki bis längstens 28 Oktober 1884 Mittags 12 Uhr zu übergeben.

Jedes Offert muß mit einer Stempelmarke pr 50 kr. versehen werden, und diese mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die Lizitations und Kontraktsbedingnisse können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k Tabak-Hauptfabrik in Winniki bei den Tabakfabriken in Zabłotów und Krakau, bei dem Deconamate der hohen kk. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, dann bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg u. Troppau eingesehen, endlich auf Verlangen den Lizetationslustigen auch direkte von hier zugesendet werden.

Winniki, am 22 September 1884.

L. 5629. (6380 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mosesa Mück przeciw Onufremu Nikieforuk pto 40 złr. w. a. z pn. na dniach 24 października, 24 listopada i 29 grudnia 1884, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Onufrego Nikieforuk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Dzurowie pod l. 231 powiatu Sniatyn położonej, na 330 złr. w. a., oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a.

Zabłotów, dnia 22 lipca 1883.

L. 12279. (6406 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud., na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hip. we Lwowie w celu ściągnięcia kwot 56 złr. 70 ct. i innych z pn, publiczna sprzedaż realności pod nr. 254 i 253 w Stryju położonych, wedle dom. III. pag. 449 n. 11 haer. i dom. III. pars II. pag. 73 n. 7 haer. Judy Probsta, zaś wedle dom. III. pag. 449 n. 12 haer. i dom III. pars. II. p. 73 n. 8 haer. Resli Probst własnych.

Cena wywołania 3166 złr. 12 ct a.w. zakład w okrągłej sumie 317 złr. a. w.

Bliższe warunki i wyciągi tabularne, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Stryj, 4 września 1884.

L. 5747. (6478 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 132 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 października, 25 listopada i 30 grudnia 1884, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wykazu 403 księgi gruntowej gminy Lisko Antoniego Ćwierkiewicza własnej przy pierwszych dwu terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 29 sierpnia 1884.

L. 5878. (6418 1—3)

W dniu 6 listopada 1884 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya realności masy spadkowej Oleksy Semenów własnej, pod nk. 13 rep. 23 w Grabowej w powiecie Kamionka str. położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 101 złr. z pn., na rzecz Fryderyka Mierki.

Cena wywołania 1800 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. Sprzedaż nastąpi także i niżej ceny szacunkowej.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków, w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 20 sierpnia 1884.

L. 8866. (6167 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Feuera w kwocie 800 złr. z pn., części realności pod l. k. 253 w Przemyślu w mieście położonej, wedle dom. V p. 596 n. 7, 13 i 15 haer., Markusa i Fradli Grünsteinów własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 10 listopada, i 11 grudnia 1884 o 10 godz rano w tutejszym sądzie wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wzwołania wynosi 1200 złr. a. w. wadyum 120 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, strony interesowane, znanych wierzycieli, niemniej wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1884 jako dniu wydania wyciągu tabu-larnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratorap. adw. dra Mendrochowicza w Przemyślu.

Przemyśl, 27 sierpnia 1884.

L. 12142. (6492 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 20 w Walawie położonej, dłużnika Fedka Dołhuna własnej, wyk. hip. l. 179 księgi gruntowej dla gminy Walawa objętej, w dniu 5 listopada i 10go grudnia 1884 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się termin do warunków ułatwiających na dzień 10 grudnia 1884 o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład 60 zł. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiat. miejsko del.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 12141. (6493 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 i 100 zł. wa. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 54 w Ujkowicach położonej, dłużniczki Maryi z Buczyanów Wozińskiej własnej, wyk. hip, l. 181 księgi gruntowej dla gminy Ujkowice objętej, w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1884 zawsze o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Wrazie gdyby na tych dwu terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 grudnia 1884 o godzinie 4tej po południu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wa. wyprowadzona, zakład wynosi 50 zł. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiat. m. del.

Przemyśl, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 12146. (6494 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 189 zł. 97 ct. zpn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 63 w Ujkowicach położonej wedle wyk. hip. 171 księgi gruntowej gminy Ujkowice dłużnika Antoniego Surówki własnej, w dniu 5 listopada i 19 grudnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

W razie gdyby na tych dwóch terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, to na ten wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 19 grudnia 1884 na godzinę 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiat. m. del.

Przemyśl, 16 sierpnia 1884.

L. 10926. (6501 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera przeciw Mikołajowi Hliwka i Janowi Kołodziejowi o zapłacenie kwoty 500 zł. w. a. przeprowadzi ck. sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu na dniu 5 listopada 1884 o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 17 w Bykowie położonej, wyk. hip. 129 księgi gruntowej gminy Bykowa objętej dłużnika Mikołaja Hliwki własnej, połowy części realności pod lk. 15 w Bykowie wyk. hip. 108 tej księgi objętej Jana Kołodzieja własnej, nakoniec części pochodzącej z realności pod lk. 15 w Bykowie wyk. hip. 141 tej samej księgi gruntowej objętej tegoż dłużnika Jana Kołodzieja własnej na którym terminie wymienione realności, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywyłania stanowi wartość szacunkowa, a mianowicie realności pod l. 17 w kwocie 2835 zł. a części realności l. 15 w kwocie 1835 zł. wa., zakład wynosi 5 pr. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, niemniej wyciągi hipoteczne rzeczonych realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rosenbacha.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 139. (6510 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Teklę Sobejko i Zofią Słowik, wywalczonej sumy 150 zł. zpn. publiczną licytacyę połowy realności pod l. kat. 100 własnej, w wyk. hyp. l. 48 gminy kat. Zamarstynów zapisanej, na dzień 16 października 1884 o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 190 zł.

Poręczne wynosi 15 zł

Na tym terminie ta realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztą warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Gajewski.

Lwów, 11 marca 1884.

L. 3650. (6504 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera pto 20 zł. przeprowadzoną zostanie w dniu 10 listopada i 10 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności, położonej w Górnej wsi, zwanej półrolą Michałkówką do Jana Sowińskiego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 1500 złr. Wadyam 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 4 września 1884.

L. 10119. (6322 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Krautera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości, wykazem hip. gminy Bratucice Nr. 146 objętej, dłużnika Józefa Mysiny własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 10 i 24 listopada i 18 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej. Cena szacunkowa 1145 zł. Wadyum 115 zł.

Bochnia, dnia 13 września 1884.

L. 8603. (6146 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885, o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 384 w Świlczy położonej, wedle wyk. hip. 140, Walentego Trali własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 4875. (6370 1—3)

Dnia 11 listopada 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 198 w Brzesku, wyk. hip. l 198 ks. grunt. gminy Brzesko objętej, Gimpla Drobnera własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia sumy 1500 zł.

Cena wywołania 4000 złr. Wadyum 400 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 17 lipca 1884.

L. 8602. (6171 1—3)

Sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 19 grudnia 1884, 23 stycznia 1885, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa spredaż realności pod lk. 60 w Drabiniance ad Podprawie położonej, wedle wykazu hipotecznego 86 Wojciecha Kopacz własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów. dnia 30 sierpnia 1884.

L. 7531. (6199 1—3)

Sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1884 i 21go stycznia 1885, o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99/225 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 97 gminy kat. Staromieście, dłużnika Franciszka Wróbla własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 150 złr. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1785 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 178 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6916. (6479 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że d. 10 listopada, 10 grud. 1884 i 12 stycznia 1885, o godź. 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. Nr. 346 gminy Zołczów dłużnika Michała Piotrowskiego własnej, ku ściągnięciu wierzytelności Wydora Schleichera prawonabywcy Abrahama Mosesa Axelrada w kwocie 246 zł z pn.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rohatyn, dnia 5 sierpnia 1884.

Wyroki prasowe.

(6208)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgercht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Broschüre) mit dem Titel „Oesterreichs finstere Mächte oder Rothschild in Oesterreich. Von Richard Steyskal. Verlag von Richard Steyskal. Wien, Hernals, Lobenhauergasse 20. Druck von A. Dorr, Hernals“ in den nachbezeichneten drei Stellen, und zwar auf Seite 4—6 von „Im Mittelalter hatte das Bürgerthum“ bis „um diese Regungen zu verunglimpfen“, Seite 23, 24 von „mit dem Worte „Geschäft“ bis „auch auszubeuten vermag“, Seite 30 und 31 von „und was geschah in der ganzen Affaire“ bis „zu Paaren zu treiben“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, uud es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 September 1884.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 6. September 1884, Z 4292, mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1884 Z. 25390, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1362 vom 3. September 1884 wegen des Artikels „Sieg bei Hühnerwasser“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten September 1884, Z. 27523, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 37 vom 8 September 1884 wegen des Artikels „Schmeykal in Leipa“ nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Den deutschen Schriftstellern“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. September 1884, Z. 13682, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bojovnik“ Nr. 18 vom 18 September 1884 wegen des Artikels „Socialni hnuti v Portugalsku“ nach den § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten September 1884, Z 7878, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod“ Nr. 210 vom 12 September 1884 wegen der Notiz „Radikalna konfis acija“ beginnend mit „V Mariboru zaplenili“ und endend mit „sem na sveti i t d.“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 und 13 September 1884, ZZ. 755/5830 und 787/6010, die Weiterverbreitung der Nr. 244 der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ vom 2 September 1884 wegen des Artikels „Gl'Italianofobi“ nach § 302 St. G., dann der Nr. 251 derselben Zeitschrift vom 9. September 1884 wegen des Artikels „Le delizie delle scuole tedesche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10ten September 1884 Z. 777/5944, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 23 vom 5. September 1884 wegen des Artikels „Union Morale — Unione Politica“ nach den §§ 300 und 302 St. G, dann wegen des Artikels „La Bandiera“ nach § 65 a St. G. verboten.

(6068)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4ten September 1884, ZZ. 26774 und 26924, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brandyske noviny“ Nr. 8 vom 28 August 1884 wegen des Artikels „Zastavena volba“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, dann der Zeitschrift „Kolinske noviny“ Nr. 68 vom 30 August 1884 wegen des Artikels „Namalujte im na zada“ nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Mizerie cukrovaru“ nach § 65 a St. G., endlich wegen des Artikels „Gratulujeme poplatnikum!“ nach § 300 St. G. und § 24 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4ten und 6 September 1884, ZZ. 26772 und 27067, die Weiterverbreitnng der Nr. 241 der Zeitschrift „Narodni listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 30 August 1884 wegen des Artkels „Naucili je cesky“ nach den §§ 300 nnd 302 St. G., dann der Nr. 245 derselben Zeitschrift (Nachmittagsausgabe) vom 3 September 1884 wegen des Artikels „Schulverein v Libni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4 September 1884, ZZ. 26775 und 26852, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 242 (Morgenausgabe) vom 31ten August 1884 wegen des Artikels „Ceske deti ceskemu narodu“ nach §. 302 St. G, dann wegen des Feuilletons „△ V Praze 30 srpna“ beginnend mit „Kdybych se chtel stat . .“ nach § 516 St. G., ferner der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 36 vom 1 September 1884 wegen des Artikels „Prag, 31 August“ nach § 302 St G, dann wegen des Artikels „Prager Wochenrevue“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 September 1884, ZZ. 6705 und 6706, die Weiterverbreitung der Nr. 106 der Zeitschrift „Plzeňske listy“ vom 2. September 1884 wegen des Artikels „Morava“ nach den §§ 300 und 302 St G., dann der Nr. 107 derselben Zeitschrift vom 4 September 1884 wegen des Artikels „Bezprikladna smelost sulfrajnskych nahoncich v nasem meste“ nach § 302 St. G. verboten.

L. 15441. (6515)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp k. i § 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 39 czasopisma „Szczutek", z dnia 28 września 1884, pod napisem: „Spis petycyi wniesionych do Sejmu" i pod tytułem „Ze starej teki". zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit a. u. k zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12188. (6312 1—3)

C k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Horna, że w sprawie Mendla Borala przeciw Samsonowi Steinowi o 250 zł. ustanowiono dlań, celem doręczenia mu uchwały z dnia 23 lipca 1884, l. 10100 jakoteż dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratorem adw. dr. Ludwika Kazenellenbogena w Stanisławowie, wzywając go, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego zamianował i sądowi o tem doniósł; inaczej skutki swojej opieszałości tylko sobie przypisze.

Stanisławów, 3 września 1884.

L. 22125. (6311 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wincentego Kuliszkiewicza z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, że w toczącym się przeciw niemu sporze Karoliny 1o Makowskiej, 2o Kuliszkiewiczowej o rozłączenie od stołu i łoża, mianowany został adwokat dr. Władysław Leszko z substytucyą adwokata dr. Bolesława Czernego kuratorem ad actum, i że termin do obrony wyznaczony został w dniu 19 listopada 1884, o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie

Kraków, dnia 19 września 1884.

L. 42844 (6330 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza Buskera, że przeciw niemu na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego dnia 26 września 1884, do l. 39580, nakaz zapłaty sumy wekslowej 212 zł. 51 ct z pn. wydany, i że do zastępowania Mojżesza Buskera adwokat dr. Rares kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr Stand mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 6919. (6320 1—3)

Tarnopolski c. k miej del. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Hławatego, że celem doręczenia mu t s. uchwały z dnia 29 sierpnia 1883 l. 13033 w sprawie egzekucyjnej Sendera Auerbacha jako assyonaryusza Dmytra Hławatego przeciw Stanisławowi rel. Kondratowi Schott o 2 zł. 80 ct. a. w. z pn. ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dr. Glogiera, a oraz wzywa Dmytra Hława tego, ażeby osobiście w sądzie tutejszym się zgłosił, lub innego zastępcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, inaczej z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 23 kwietnia 1884.

L. 8293. (6349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Karolinę z Lerchenfeldów Protznerową, a względnie tejże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw niej Józef Snatzki pod dniem 1 września 1884, l. 8293 wniósł skargę o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi 600 zł. 200 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod lk. 50 przedm. Biała, — że termin do rozprawy ustnej na dzień 23 października 1884 o godź. 9 z rana wyznaczono i kuratorem p. dr. Peterka ustanowiono.

Wzywa się Karolinę z Lerchenfeldów Protznerową, a względnio tejże spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 7 września 1884.

L. 11442. (6341 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po Czarnie Lei Weiss, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Krauera przeciw spadbiercom Mojżesza Krausera o 903 zł. w. a. ustanawia dla nich kuratorem adwokata dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie i wzywając ich, aby temuż kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi albo innego sobie zastępcę sobie zastępcę obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania jedynie sobie przypiszą.

Stanisławów, 30 sierpnia 1884.

L. 11678. (6344 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie na prośbę p. Karola Jakubszego podaje do publicznej wiadomości, że względem zagubionego oryginalnego kwitu wystawionego przez c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu z daty 18 października 1879 l. 2229 liczba dzien. głównego 1459/osobnego 43 na 400 zł. w losach pożyczki węgierskiej, które wydział powiatowy w Tłumaczu odezwą z dnia 1 października 1879 l. 1498 jako kaucyę Józefa Witwickiego na zabezpieczenia dostawy szutru dla drogi krajowej Sielecko-Zaleszczyckiej do kasy c. k. sądu podatkowego w Tłumaczu złożył, postępowanie amortyzacyjne wdrożono.

Tych więc, którzyby powyższy kwit posiadali lub do niego jakie prawo mieli wzywa się niniejszem w ciągu roku od dnia gdy ta kaucya wypłacalną będzie, takowy do tutejszego sądu złożyli, względnie swe prawa do tegoż wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu na prośbę proszącego tenże za amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 23 sierpnia 1884.

L. 39164. (6333)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 22 sierpnia 1884, wykreślono przy firmie „Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie", firmanta tejże Alojzego Boberskiego i zarazem uwidoczniono, że w miejsce tegoż prawo wspólnego podpisywania firmy powyższej nadano Eugieniuszowi Wędrychowskiemu, który firmę kolektywną nazwiskiem „E. Wędrychowsk" podpisywać będzie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 39055. (6332)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w ks. I. str. 95 poz. 43/4 uwidoczniono częściową zmianę statutów mianowicie §§ 1, 4, 7, 11, 13, 17, 23, 34, 48, 58, 75 i 77 jakoteż wybór Rubina Kroch i Józefa Lewina na dyrektorów, zaś Samuela Fisch i Szymona Hescheles na zastępców dyrektorów.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884

Konkursa.

L. 10620. (6484 2—3)

Celem obsadzenia posad prowadzącego i zastępcy prowadzącego księgi metrykalne gminy izraelickiej wyznaniowej kozłowskiej z siedzibą w Kozłowie rozpisuje się, w myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wraz z Ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 15 marca 1875 l. 12944, konkurs do końca października br.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie napisaną, w której ma wykazać dokumentami: rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Nadto winien udowodnić, iż posiada warunki przepisane §. 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci niemający świadectwa uzdolnienia winni się poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyżej wzmiankowanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej do takowego instrukcyi.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 16/N. (6419 3—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem za wynagrodzeniem 20 zł. miesięcznie.

Chrzanów, dnia 3 października 1884.

L. 8758. (6467 3—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie X. klasy rangi, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 5 listopada 1884.

Lwów, dnia 6 października 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2369. (6506)

C. k. sąd powiatowy zawiadania, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Załokieć" dnia 4 listopada 1884, rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunkow posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych stosownem uzna.

Podbuż, 18 lipca 1884.

L. 6737. (6502)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zyrawa, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 20 października 1884.

Z c. k. sądu powiatowego.

Chodorów, 29 września 1884.

L. 5627. (6503)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Polanka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, co do gminy powyższej dnia 15 października 1884, na którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Myślenice, dnia 5 października 1884.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Należące do masy konkursowej B. Verstaendiga A. oszacowane na 1400 zł. towary żelazne, sprzeda zarząd masalny od razu i z wolnej ręki. Oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum przyjmuję do 20 października 1884.

Tarnow, 8 października 1884.

(6491 2 3) *Dr. Goldhammer.*

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryzu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Béranger à PARIS

4538 9—?

L. 277. (6516)

Nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

członków

Kasy zaliczkowej

w Nowym Sączu

Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w dniu **19 października 1884** o godz. 3 po poł. w sali posiedzeń Rady powiatowej w Nowym Sączu, na które w myśl §. 40 statutu. zaprasza się członków stowarzyszenia.

Na porządku dziennym:

Zmiana stntutu a mianowicie, co do §§. 7, 8, 11, 12, 16, 39, 47, 51, 55 i 56 *a*.

UWAGA. Wrazie niezebrania się w dniu 19 października wymaganej §. 47 statutu ilości członków, odbędzie się w myśl tegoż §. ustęp drugi, **drugie nadzwyczajne Zgromadzenie członków** w dniu **18 listopada 1884** w miejscu i godzinie wyżej podanych, z tym samym porządkiem dziennym.

Sekretarz **A. Runge** m. p. Prezes **G. Romer** m. p.

L. 6879. (6393 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2328 złr. 74 ct. 9867 złr. 79 cnt. 8956 złr. 83 cnt, i 7448 złr. 23 cnt a. w., listami zastawnemi, z większych sum 2800 fr. 11,900 fr. 10.000 fr. i 8000 fr. w. a., na hipotekę dóbr Chlebiczyn leśny w powiecie kołomyjskim położonych, p. Mikołaja Asłana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883, względnie z dniem 1 stycznia 1884 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 24 września 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 1717.

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie wypisuje niniejszem przedłożenie ofert na zakupno beczek próżnych z oleju i nafty w ilości 260—300 sztuk, które w miarę opróżnienia od 1 listopada 1884 do 31 października 1885 w magazynie materyałowym w Nowym Sączu sprzedane być mają.

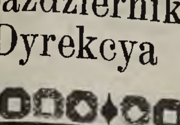
Bliższe warunki przejrzeć można w magazynie materyałowym w Nowym Sączu lub w biurze materyałowem (oddział V) przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(6490 1—3)

Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

L 6210/5120 V.

Ogłoszenie.

Dnia 29go października b. r. sprzedane będą przez publiczną licytacyę w lokalnościach magazynowych stacyi naszej we Lwowie rzeczy w pierwszym półroczu b. r. w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.

O czem się szanowną Publiczność niniejszem zawiadamia.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Dyrekcya ruchu.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 364.

Obwieszczenie.

Dostawa dębowych drzew kostrukcyjnych do mostów, jakoteż podkładów pod zwrotnice dla linij c. k. państwowych kolei, podlegających c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, obejmująca potrzebę na rok 1885, rozdaną będzie w drodze konkurencyi. Termin do wniesienia ofert wyznacza się na dzień 20 października 1884 do godziny 12 w południe.

Szczegółowe przepisy dostawy otrzymać można w c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu lub też w c. k. Dyrekcyach ruchu w Wiedniu, Lincu, Pilznie, Budziszynie, Pradze, Villach, Inns, Brucku, Krakowie, Lwowie, Pola i Spalato.

Kraków, dnia 7 października.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(6489 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.